

Urszula Olbromska

Muzeum Narodowe  
Ziemi Przemyskiej

**PŁACZKI, ŻAŁOBNICY  
I GENIUSZE ŚMIERCI RĘKĄ  
MISTRZA I KAMIENIARZA  
PROSTEGO ŁAMANE...  
NAGROBKI FIGURALNE NA  
POLSKICH MOGIŁACH OBECNEGO  
POGRANICZA  
POLSKO-UKRAIŃSKIEGO.  
WYBRANE ZAGADNIENIA**

**Słowa kluczowe:** płaczki | żałobnicy | geniusze śmierci | nagrobki figuralne | pogranicze polsko-ukraińskie | cmentarze kresowe | warsztaty lwowskie | polskie mogiły na Kresach

**Urszula Olbromska:** dr historii sztuki, kustosz dyplomowany w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej. Posiada w dorobku kilka wystaw stałych oraz kilkadziesiąt czasowych. Jest autorką ponad stu publikacji. Zainteresowania: dokumentowanie polskiego dziedzictwa kulturowego na terenie obecnej Ukrainy, w tym sztuka sepulkralna.

**M**ogiła jest miejscem upamiętnienia człowieka, dlatego powstała sztuka nagrobna przedłużająca pamięć o zmarłych. Na starych cmentarzach<sup>1</sup> pogranicza polsko-ukraińskiego elementy znakujące polskie mogiły zostają na ogół w stanie zniszczenia lub co najmniej zaniedbania. Dębowe krzyże zmurszały, a w ich miejsce pojawiły się inne, wykonane przeważnie z metalowych rur. Sporadycznie można odnaleźć krzyże żeliwne, często

---

<sup>1</sup> Określenie „stare cmentarze” autorka odnosi do polskich cmentarzy, które pełniły funkcję grzebalną do zakończenia drugiej wojny światowej, a także do cmentarzy wielowyznaniowych i komunalnych, z wydzieloną, nieużytkowaną zazwyczaj, przedwojenną częścią polską lub z zachowanymi polskimi przedwojennymi mogiłami, przemieszany obecnie z ukraińskimi. W artykule wykorzystano badania własne prowadzone od 2006 r. w oparciu o inwentaryzację zlecane przez Departament Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Do roku 2015 zinwentaryzowano cmentarze w rejonach mościskim i starosamborskim, częściowo: jaworowskim, żółkiewskim, samborskim i gródeckim. Wyniki badań są przedstawiane w referatach na sesjach naukowych i publikowane w materiałach pokonferencyjnych.

skorodowane lub przełamane, zazwyczaj bez tablic. Kaplice, okazałe grobowce oraz nagrobki figuralne, świadczące o zamożności dawnych mieszkańców, rzadko zachowały się w stanie nienaruszonym. Rozkradziono lub zdewastowano płyty nagrobne i napisy. A jednak mimo zniszczeń i rosnących wszędzie chwastów nekropolie na pograniczu mają swą „duchowość” ukrytą w nagrobkach figuralnych.

Przedmiotem niniejszego opracowania są pełnoplastyczne nagrobki figuralne: wizerunki Maryi, świętych i aniołów oraz grupa przedstawień symbolicznych, na którą składają się: płaczki-żałobnice, zasmuceni wdowcy i geniusze śmierci. Łącznie liczba zinwentaryzowanych nagrobków z figurami, do których też należy zaliczyć wizerunki Chrystusa i dzieci, sięga ok. 100, co stanowi do 0,5% oznakowanych mogił na badanym terenie.

W tekście omówiona zostanie tylko kamienna rzeźba pełnoplastyczna, a za kryterium wyboru przyjęto jej wartość artystyczną i zabytkową. Za szczególnie cenne uznano nagrobki sygnowane i takie, które w wyniku analizy porównawczej zostały przez autorkę powiązane z konkretnymi warsztatami lub kamieniarzami. Zgromadzony materiał inwentaryzacyjny daje możliwość pełniejszego opracowania zagadnienia, wymaga to jednak czasu oraz dalszych badań terenowych i archiwalnych. Uzupełnieniem artykułu jest katalog omówionych nagrobków wraz z fotografiami. Został on poszerzony o przykłady rzeźby nagrobnej zinwentaryzowanej, lecz niedostatecznie rozpoznanej, co do której planowane są dalsze badania. Wydzielono też katalog figuralnej rzeźby bruśnieńskiej.

Literatura dotycząca poruszanego zagadnienia nie jest bogata. Opublikowano trzy ważne pozycje zawierające spis inskrypcji<sup>2</sup>, z których część odnosi się do terenu badań. Autorka niniejszego tekstu opracowała artykuły,

<sup>2</sup> Cenna dla badań cmentarnych na omawianym terenie jest publikacja: *Inscriptiones funebres in confinio Poloniae et Ucrainae repertae*, vol. 2, red. L. Morawiecki, Rzeszów 2004, w której zarejestrowano inskrypcje z kilku cmentarzy rejonu mościskiego, samborskiego i starsamborskiego; do odczytu i zapisu części z nich należy się jednak odnieść krytycznie, gdyż zawierają błędy i nieścisłości. Ważną pozycją jest ilustrowane kilkutomowe wydawnictwo Z. Hausera, którego t. 3 dotyczy Ziemi Lwowskiej: Z. Hauser, *Podróże po cmentarzach Ukrainy*, t. 3, Kraków 2007; zawiera ono również spis wybranych przez autora inskrypcji w często niepełnym zapisie. Kolejne wydawnictwo: *Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*, red. W. Drelicharz, t. 3: *Ziemia przemyska dawnego województwa ruskiego*, opr. A. Marzec, Kraków 2008, przytacza inskrypcje z cmentarzy przykościelnych, a także rejestr pomników heraldyki. Ponieważ stan zachowania większości polskich mogił z każdym rokiem pogarsza się, a czytelność inskrypcji się zmniejsza lub ulegają one całkowitemu zniszczeniu wraz z nagrobkami, wymienione publikacje są niezwykle ważnymi



które dotyczyły kilku wybranych zagadnień. Część z nich – o charakterze popularnonaukowym – ukazała się w prasie lwowskiej o profilu kulturalno-społecznym, pozostałe zostały wydrukowane w wydawnictwach specjalistycznych, głównie w materiałach pokonferencyjnych<sup>3</sup>. Niniejszy artykuł jest najobszerniejszy. Została podjęta w nim próba przedstawienia nagrobków figuralnych w rejonie pogranicza, na terenie obecnej Ukrainy, oraz identyfikacji ich autorów pracujących w warsztatach kamieniarskich Lwowa, Przemyśla, Sambora i Bruśna (Brusna).

Zaprezentowane w tekście najstarsze nagrobki z warsztatów lwowskich pochodzą z okresu od lat trzydziestych do siedemdziesiątych XIX w. Za datę końcową realizacji pozostałych – jak też wykonanych w Przemyślu, Samborze i Bruśnie – przyjęto dzień wybuchu drugiej wojny światowej. Ze względu na konieczność gruntowniejszego poznania specyfiki rzeźby bruśnieńskiej zagadnienie odnoszące się do grupy nagrobków wytworzonych przez kamieniarzy z Bruśna zostało omówione tylko wstępnie. Artykuł opatrzone

---

pozycjami dla wszelkich tematycznych badań. Autorce posłużyły one jako materiał pomocniczy do weryfikacji prowadzonych inwentaryzacji.

<sup>3</sup> Autorka opublikowała następujące obszerniejsze artykuły: U. Olbromska, *O pamięci w kamieniu wyrytej, czyli dlaczego należy pielęgnować polskie cmentarze. Wybrane zagadnienia dotyczące cmentarzy w rejonie przygranicznym (rejon mościcki i starsamborski)*, „Dialog Dwoch Kultur” 2010, z. 2, s. 52–63; teże, *Nagrobki figuralne lwowskich kamieniarzy na polskich mogiłach w rejonie przygranicznym (Ukraina). Żałobnice, Wdowcy i Geniusze Śmierci autorstwa Antona Schimslera i Paula Eutele*, „Dialog Dwoch Kultur” 2015, z. 1, s. 276–289; teże, *Odlewane krzyże katolickie na cmentarzach w rejonie pogranicza polsko-ukraińskiego. Próba klasyfikacji*, [w:] *Dawne i nowsze odlewnictwo w Polsce – wyroby żeliwne i inne*, Toruń 2011, s. 97–110; teże, *O pamięci w kamieniu wyrytej... Upamiętnienia obrońców Ojczyzny i pomordowanych w rejonie przygranicznym (obecna Ukraina)*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 5, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2013, s. 445–487, oraz regularnie publikowane od 2007 do 2014 r. artykuły popularnonaukowe w cyklu *O pamięci w kamieniu wyrytej...* w „Lwowskich Spotkaniach”, polskim miesięczniku społeczno-kulturalnym na Ukrainie, wydawanym przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. W wersji elektronicznej [http://old.lnu.edu.ua/slavistyka/n64/05\\_Olbromska.pdf](http://old.lnu.edu.ua/slavistyka/n64/05_Olbromska.pdf) dostępny jest artykuł (w języku ukraińskim): *Inskrypcje polsko-ukraińskie na mogiłach w rejonie przygranicznym jako przykład relacji narodowościowych w 2. połowie XIX – 1. połowie XX w. (Польсько-українські написи на могилах у прикордонному районі як прояв добросусідства поляків та українців (XIX – початок XX ст.))* – wygłoszony przez autorkę na XXII Międzynarodowym Kolokwium Słowistycznym w Uniwersytecie Iwana Franki we Lwowie, 16–17 maja 2013 r. W związku z poszerzaniem terenu inwentaryzacji oraz zwiększaniem materiału porównawczego wyniki badań prowadzonych przez autorkę ulegają weryfikacji i aktualizacji.

obszernymi przypisami, z których część zawiera podstawowe informacje o cmentarzach z polskimi mogiłami.

Przegląd najcenniejszych nagrobków rozpoczynają dwie rzeźby z cmentarza w Radenicach (ukr. Раденичі)<sup>4</sup>. Obecnie na rozległej łące po lewej stronie od wejścia, gdzie znajdował się stary polski cmentarz, z trudem daje się odszukać ok. 30 mogił. W węzłowiach kilku z nich znajdują się nagrobki – pomalowane na kolor ultramarynowy i biały Madonny oraz dwie niezwykle w takim otoczeniu, klasycyzujące figury: płaczki oraz zasmuconego wdowca. Obie figury znakują mogiły kobiet. Ze względu na typ ikonograficzny rzeźb oraz ich usytuowanie należy przypuszczać, że upamiętniają one pochówki osób z jednej rodziny.

Pierwsza z rzeźb radenickich [kat. 1] znakuje mogiłę nieznaną z nazwiska Teresy i przedstawia postać płaczki-żałobnicy przy postumencie z urną. Jest to motyw ikonograficzny stylistycznie wywodzący się z antyku, znany w rzeźbie sepulkralnej od XVIII w., a w cmentarnej przez wiek XIX do wybuchu drugiej wojny światowej. Najwybitniejsze przykłady takiej rzeźby znajdują się na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Najwcześniejsze zostały wykonane w początkach XIX w. przez Hartmanna Witwera<sup>5</sup>. Chrono-

<sup>4</sup> Radenice leżą w rejonie mościskim, 7 km na południe od Mościsk. Od 1439 r. przez półtora wieku miejscowość była własnością Stadnickich z Krysowic, do których powróciła na początku XX stulecia. Do roku 1772 r. wchodziła w skład dóbr królewskich, podczas zaborów należała do dóbr skarbowych, następnie do Cetnerów. Pierwszy kościół erygowano tutaj w 1479 r.; w 1724 r. powstało Bractwo Opatrzności Bożej. Najcenniejszym zabytkiem Radenic jest drewniany kościół p.w. Najświętszej Marii Panny z 1754 r., który od 1956 do 1989 r. służył za magazyn; obecnie przywrócony do kultu. Więcej na temat cmentarza, z przytoczeniem omawianych nagrobków, zob. U. Olbromska, z cyklu *O pamięci w kamieniu wyrzeźbione...: O bezimiennych kapłanach, madonnach jak rajskie ptaki, i smutku, który przybrał postać Rzymianina na cmentarzu w Radenicach*, „Lwowskie Spotkania” 2009, nr 1, s. 6–7; *O pamięci w kamieniu wyrzeźbione... Dlaczego należy pielęgnować...*, s. 62–63 oraz *Nagrobki figuralne...*, s. 280–282.

<sup>5</sup> Hartmann Witwer urodził się w 1774 r. w Imst w Tyrolu, w rodzinie z tradycjami rzeźbiarskimi. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. W 1800 r. przyjechał wraz z bratem Johannem do Lwowa, gdzie był bardzo aktywny rzeźbiarsko, zwłaszcza przy dekoracji kamienic; w 1818 r. został przyjęty jako mistrz do korporacji murarzy i kamieniarzy. Zmarł na tyfus we Lwowie w 1825 r. W zakresie rzeźby sepulkralnej realizującej typ kobiety z urną – płaczki należy wymienić: pomnik Katarzyny z Ossolińskich Jabłonowskiej w katedrze łacińskiej (1805), pomniki: Ormianki Rozalii Wartanowiczówny (1802–1803), Józefa Schabingera (1808), Julianny Sivietlich ze Schrangerów (po 1809), posągi w kaplicy Dunin-Borkowskich i inne na Cmentarzu Łyczakowskim. Pomniki jego autorstwa o tej tematyce znajdują się również na cmentarzach poza Lwowem. Omówienie prac tego rzeźbiarza znajdujemy w: J. Biriulow, *Rzeźba lwowska od połowy XVIII wieku do 1939 roku*, Warszawa 2007, w podrozdziale I.5: *Hartmann Witwer*, s. 29–37, gdzie są również przypisy z podaniem źródeł

logicznie nieco późniejsze, z końca lat trzydziestych, są kolejne nagrobki, o których wiadomo, iż ich autorem jest Anton Schimser lub jego warsztat<sup>6</sup>.

W warsztacie Antona i Johanna Schimserów zatrudniony był wybitny rzeźbiarz – Paul Eutele<sup>7</sup>. Jego pierwsze prace sepulkralne pochodzą z lat 1828–1832; specjalizował się on głównie w przedstawieniach płaczków obejmujących krzyż. W nawiązaniu do ikonografii Schimsersera Paul Eutele wykonywał również rzeźby żałobnic przy urnie. Anton Schimser zmarł w 1838 r., lecz już od roku 1836

---

i literatury. O artyście pisze: S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław 1990, w rozdziale 2: *Rzeźbiarze, nagrobki i epitafia*. Hartmann Witwer, s. 43–49, a także tegoż: *Lwów. Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie oraz ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*, Opole 2010, w rozdziale 2: *Rzeźbiarze, nagrobki, epitafia*. Hartmann Witwer, s. 42–50. We wszystkich tych publikacjach zawarty jest również materiał ilustracyjny. Wzmiankę o artyście zawiera wydawnictwo: Thieme/Becker, *Allgemeines Lexicon der bildenden Künstler von der Antike bis zu Gegenwart: Wittwer Hartman*, t. 35–36, Leipzig 1942–1947, s. 146. Ważną pozycją jest też trójjęzyczna publikacja (w językach ukraińskim, polskim i angielskim) A. Квятковський, Р. Ратушний, *Цвинтар на Личакові*, Львів 2001.

<sup>6</sup> Anton Schimser urodził się w 1790 r. w Wiedniu, studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, Monachium i Paryżu. Jego sztuka pozostawała pod wpływem włoskiego rzeźbiarza, malarza i architekta Antonia Canovy (1757–1822). W 1812 r. przybył do Lwowa, gdzie zajmował się przede wszystkim płaskorzeźbą i rzeźbą architektoniczną, ozdabiając najważniejsze z powstających wówczas pałaców, kamienic i budynków publicznych. Pracował również poza Lwowem. Zmarł w 1838 r. Na temat rzeźbiarza czytaj w: J. Biriulow, *Rzeźba lwowska...*, w podrozdziale I.6: *Anton Schimser*, s. 37–46; S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski*, rozdział 2: *Schimserowie*, s. 49–65; tegoż, *Lwów...*, rozdział 2: *Schimserowie, Anton Schimser*, s. 53–67. Wzmiankę o artyście zawiera także wydawnictwo: Thieme/Becker, *Schimser Anton*, t. 29–30, Leipzig 1935–1936, s. 73. Anton miał młodszego brata Johanna, mistrza ludzkiej sylwetki, twórcę wzorcowego pomnika z figurą upadającego pod krzyżem Chrystusa. Anton Schimser pozostawił po sobie na Cmentarzu Łyczakowskim ponad 20 nagrobków, z tego trzy sygnowane. Do jego ulubionych motywów należały postacie płaczków z urną, zasmuczonego mężczyzny w stroju antycznym i Hypnosów – geniuszy śmierci. Autorstwo większości starych nagrobków jest znane dzięki publikacji wnuka Johanna Schimsersa, syna Leopolda – Juliusza Markowskiego: J. Markowski, *Cmentarz Łyczakowski w opisie „Pomnikowych rysów z cmentarzy lwowskich” Władysława Z. Ciesielskiego*, Lwów 1890.

<sup>7</sup> Paul Eutele urodził się w 1804 r. Po zdobyciu wykształcenia został sprowadzony w 1828 r. przez Antona Schimsersa z Niemiec do Lwowa, gdzie zajął się rzeźbą architektoniczną, nawiązując do cech twórczości Witwera i obu braci Schimserów. Pozostawił po sobie ponad 100 nagrobków na cmentarzach Lwowa i na terenie Galicji. Zmarł w roku 1889. Na temat rzeźbiarza czytaj w: *Eutele Paweł*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 2, Wrocław 1975, s. 177; J. Biriulow, *Rzeźba lwowska...*, w podrozdziale I.9: *Paweł Eutele*, s. 56–59, i II.2: *Twórczość Pawła Eutelego po 1850 roku*, s. 63–67; S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski...*, rozdział 2: *Paul Eutele i jego współpracownicy*, s. 84–116, tegoż, *Lwów...*, rozdział 2: *Paul Eutele i jego współpracownicy*, s. 87–99.

rzeźby nagrobne według projektu i narysu mistrza realizował jego warsztat, a szczególnie indywidualnie Eutele. Dużo z nich zamawiano na cmentarze podlwowskie. Warsztat Schimsera, a później Eutelego, miał bardzo rozległy teren działania – sięgał bowiem przez Przemyśl, Jarosław, Rzeszów do Krakowa; znane też są realizacje z okolic Mościsk, w pobliżu których leżą Radenice.

Omawiana żałobnica z Radenic nosi wyraźne znamiona rzeźby schimserowskiej, chociażby w takich szczegółach, jak widoczne spod welonu loki czy bardziej rzucający się w oczy układ draperii. Natomiast rysy twarzy są dość subtelne, mniej schematyczne. Charakterystyczna dla nagrobków Schimsera jest także zastosowana w tej kompozycji amforowa urna. Jedną z najznakomitszych realizacji Eutelego jest wykonany w 1840 r. nagrobek Dominiki i Józefa Scavellich. Przy postumencie z dwoma urnami ustawiona jest postać w stroju antycznym z twarzą mężczyzny, opracowaną w sposób bardzo indywidualny, szalenie sugestywny<sup>8</sup>. Porównanie tej postaci z nagrobkiem radenickim wskazuje na bliskie analogie kompozycyjne i w zakresie modelunku postaci. Na podstawie powyższych przesłanek nagrobek Teresy z Radenic przypisuję Paulowi Eutelemu i datuję go na okolice roku 1840.

Obok nagrobka Teresy jest usytuowany pomnik ozdobiony postacią zasmuconego mężczyzny<sup>9</sup> [kat. 2]. Ten typ figury jest znany z wcześniejszych realizacji autorstwa Antona Schimsera, w tym pomnika Brygidy Modrzejewskiej, a także innych nagrobków autorstwa obydwu braci. Nagrobek posiada inskrypcję wyrytą na dwóch stronach postumentu. Znajdująca się po jednej stronie dedykacja<sup>10</sup> pozwala zidentyfikować zmarłą, poznać datę jej śmierci i fundatora pomnika. Nagrobek wystawił Feliks Stojanowicz swej żonie, Karolinie z Kobylińskich, zmarłej w 1837 r., najprawdopodobniej w najbliższych latach po jej śmierci, czyli na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych, ewentualnie na początku piątej dekady XIX w. Wtedy to większość dzieł Antona Schimsera była wykańczana przez pracowników warsztatu, zwłaszcza Eutelego. Przesłankę do takiej atrybucji stanowi również reprodukowany przez Nicieję fragment zniszczonego nagrobka Apolonii i Józefa Kornetzkich; twarz geniusza śmierci, jego uczesanie, wykazuje bardzo bliskie

<sup>8</sup> J. Biriulow, *Rzeźba lwowska...*, tabl. XXI.

<sup>9</sup> U. Olbromska, *Dlaczego należy pielęgnować...*, s. 52–63; fot. s. 57, 62–63. Ten typ przedstawienia jest określany w literaturze przedmiotu również jako żałobnik, zasmucony czy też rozpaczający młodzieniec albo wdowiec.

<sup>10</sup> *Inscriptiones funebrae...*, s. 698. Inskrypcje zostały przytoczone w katalogu w wersji od czytanej przez autorkę.

podobieństwo do nagrobka radenickiego<sup>11</sup>. W świetle powyższych analogii przypisują nagrobek Karoliny z Kobylnickich Stojanowiczowej warsztatowi Antona Schimsera ze wskazaniem autorstwa Paula Eutele<sup>12</sup>.

Na omawianym terenie, na cmentarzu w Rawie Ruskiej (ukr. Рава-Руська)<sup>13</sup>, zinwentaryzowano jeszcze jedną rzeźbę w typie żałobnika, która wykazuje podobieństwo formalne do omówionej powyżej [kat. 3]. Ze względu na brak inskrypcji, która z pewnością znajdowała się na niezachowanym trzonie postumentu, mogła pozostać bezimienna; nie odnaleziono również sygnatury autora. Konstrukcja nagrobka jest typowa dla realizacji warsztatu Schimserów z jedną figurą: całość została zakomponowana na wspólnej, schodkowej podstawie, na której po jednej stronie jest umieszczona rzeźba,

<sup>11</sup> S. Nicieja, *Lwów...*, s. 97.

<sup>12</sup> Bardzo podobna, późniejsza o 30 lat rzeźba, znajduje się na cmentarzu w Sławucie. Reprodukuję ją na okładce oraz pod nr. fot. 89 Z. Hauser, *Podróże po cmentarzach Ukrainy*, t. 4, Kraków 2009, i przytacza inskrypcję na s. 197. Jest to nagrobek Ludwika z Bayerów (zm. 1870). Rzeźba sławucka jest dużo dojrzalsza, wykwintniejsza; muskulatura ciała zasmuczonego wdowca wyraźnie zaznaczona, co w nagrobku Karoliny Stojanowiczowej nie jest tak widoczne (wynika to także z pomalowania nagrobka farbą olejną). Zarówno sylwetka, jak i twarz rzeźby w Radenicach są dużo bardziej toporne. Żaden z nagrobków nie jest wymieniany przez Biriulowa, ale na podstawie analogii można je przypisać Paulowi Eutele. Na obu postumentach wyryto obszerną skargę męża.

<sup>13</sup> Cmentarz w Rawie Ruskiej (rejon żółkiewski, województwo lwowskie) jest cmentarzem miejskim. Jak wskazują daty oraz analiza stylistyczna nagrobków, powstał on w II ćwierci XIX w. Znajdują się na nim pochówki katolickie (obrzędki zachodniego i wschodniego) oraz prawosławne. Odnaleziono nagrobki Polaków, Ukraińców, Niemców (Żydzi byli grzebani na nieistniejącym obecnie kirkucie, jeńcy francuscy – na wydzielonym cmentarzu). Cmentarz leży w zachodniej części miasta i jest bardzo rozległy. Ma kształt nieregularnego prostokąta o wymiarach około 110 x 225–255 m. Jest częściowo ogrodzony płytami betonowymi; prowadzi do niego brama z napisem: „СВЯТОЮ Є ДУМКА МОЛИТИСЬ ЗА ПОМЕРЛИХ”. Cmentarz zachował częściowo dawny układ przestrzenny. Jest zadbane w częściach zajmowanych przez pochówki ukraińskie, natomiast polskie mogiły pozostają w większości opuszczone. Obecnie mogiły i upamiętnień (nagrobki i ich relikty), które można uznać za polskie, zachowało się około 400. Najstarsza datowana polska mogiła pochodzi z 1843 r. Polskie nagrobki, w większości pozbawione inskrypcji, to przede wszystkim grobowce, nagrobki figuralne, obeliski, odlewane z żeliwa krzyże, tablice. Za szczególnie interesującą należy uznać rozległą, ulegającą degradacji, zróżnicowaną ikonograficznie i formalnie grupę nagrobków z warsztatów bruśnieńskich. Stanowiąca dominantę przestrzenną kaplica Wilczyńskich znajduje się obecnie w przebudowie, zachowano jednak tablicę inskrypcyjną nad wejściem (dane z archiwum autorki, 2013). O cmentarzu w Rawie Ruskiej czytaj w: Z. Hauser, *Podróże...*, t. 3, s. 186–195. U. Olbromska, *O zapomnianych mogiłach powstańców, strąconych aniołach i krzyżach „w Bruśnie łamanych” na cmentarzu w Rawie Ruskiej...*, „Lwowskie Spotkania” 2013, nr 3, s. 26–32.



po drugiej zaś postument z inskrypcją zwieńczony urną. Postać zasmuconego mężczyzny ukazano zgodnie z konwencją klasycyzującą; jego twarz nosi wyraz smutku i zadumy, który wzmaga – podobnie jak na nagrobku Karoliny Stojanowiczowej – gest podtrzymywania czoła uniesioną „w powietrzu” lewą ręką; w prawej, opuszczonej wzdłuż ciała, mężczyzna trzyma przerwany wianek. Na figurze zachowały się ślady polichromii. Uwagę zwraca urna nawiązująca wysmukłym kształtem do *lacrimarium*<sup>14</sup>, choć jest od niego większa. Nagrobek ten został najprawdopodobniej wykonany w warsztacie Antona Schimsera przez Paula Eutelega przed połową XIX w.

Duża liczba nagrobków wysokiej klasy artystycznej, wywodzących się z warsztatów lwowskich, zachowała się na cmentarzu przyklasztornym w Sądowej Wiszni (ukr. Судова Вишня)<sup>15</sup>. Jest on położony przy kościele i klasztorze oo. Franciszkanów-Reformatów. W 1970 r. w budynkach klasztornych umieszczono zakład psychiatryczny. Pozbawieni właściwej opieki chorzy nie uszanowali tego miejsca i zdewastowali je. Obecnie jest to jeden z najbardziej zniszczonych w wyniku wandalizmu cmentarzy w rejonie przygranicznym. Degradacji dopełniają niepielęgowany starodrzew i bluszcz, który porasta pomniki, naruszając nieodwracalnie ich warstwę powierzchniową. Na cmentarzu zinwentaryzowano ponad 100 polskich przedwojennych mogił. Część z nich znakują rzeźby o wyjątkowej klasie artystycznej; niestety, prawie żadna nie zachowała się w całości<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> *Lacrimarium* to naczynie na łzy.

<sup>15</sup> Różne zagadnienia dotyczące Sądowej Wiszni szeroko omawia J. Motylewicz, *Zarys historii Mościsk, Sambora, Starego Sambora*, we wstępie do: *Inscriptiones funebres...*, s. 9–27. Sądowa Wisznia leżała niegdyś w Ziemi Przemyskiej, w województwie ruskim. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1231 r. W 1368 r. Kazimierz Wielki nadał jej prawo magdeburskie i w dokumentach określano ją jako „civitas Wisnya”. W historii wiąże się ją zazwyczaj z miejscem odbywających się tam aż do rozbiorów sejmików, stąd też wywodzi się jej dwuczłonowa nazwa. Ponieważ miasto było położone przy trakcie wiodącym z Krakowa do Lwowa i otrzymało prawo urządzania jarmarków, doskonale się rozwijało; szczególnie kwitło w nim rzemiosło. Dotykały je jednak wrogie najazdy, pożary i epidemie. W 1939 r. miasteczko weszło w skład ZSRR, obecnie leży na Ukrainie. Na temat cmentarza, z przytoczeniem omawianych nagrobków: U. Olbrowska, *Cmentarz w Sądowej Wiszni w rejonie mościskim*, „Lwowskie Spotkania” 2008, nr 6, s. 6–7; też: *O pamięci... Dlaczego należy pielęgnować...*, *passim*; też: *Nagrobki figuralne...*, *passim*.

<sup>16</sup> Porównanie wykazu inskrypcji z cmentarza w Sądowej Wiszni opublikowanych w 2004 r. w: *Inscriptiones funebrae...*, s. 745–817, ze stanem faktycznym z lat 2006 i 2011, kiedy autorka dokonywała inwentaryzacji, wykazało brak części z nich. W ostatnich latach akcję porządkowania nekropolii podjęła miejscowa społeczność polska. Jej efekty są widoczne. Niestety, prace są prowadzone bez nadzoru konserwatorskiego.

Wśród wielu wysokiej rangi artystycznej nagrobków szczególną uwagę zwraca usytuowany w pobliżu kaplicy podwójny nagrobek księży: Franciszka Zinkowskiego (zm. 1831) i Andrzeja Sołtysika (zm. 1894)<sup>17</sup>. Nagrobek Zinkowskiego jest jednym z najpiękniejszych na cmentarzach w rejonie przygranicznym i najstarszym z zachowaną inskrypcją na cmentarzu w Sądowej Wiszni [kat. 4]. Przedstawia on płaczkę wspartą o cokół z urną. Na pomniku nie ma sygnatury autora, ale wykazuje on wyraźne cechy wiążące go z lwowskim warsztatem Antona Schimsera. Należy przypuszczać, że nagrobek został wystawiony zaraz po śmierci księdza, w ciągu kilku najbliższych lat; fundatorką była siostra. Figura została obtłuczona: brakuje prawej dłoni i lewego przedramienia, mimo to na obojętnej twarzy płaczki pozostał widoczny wyraz cichego smutku i zadumy.

O nagrobkach autorstwa Paula Eutelego na cmentarzu w Sądowej Wiszni – zarówno polskim, jak też przycerkiewnym – pisze Biriulow<sup>18</sup>. Na wspomnianym wyżej cmentarzu przyklasztornym, w grupie rzeźb lwowskich, znajduje się druga na tym cmentarzu płaczka; obejmuje ona urnę ustawioną na słupie opatrzonym inskrypcją. Figura pochodzi z mogiły Izabelli z Czyżewiczów Modrzejewskiej zmarłej w 1861 r.<sup>19</sup> [kat. 5]. Dane o zmarłej oraz daty jej śmierci zawiera zachowana inskrypcja. Jest to rzeźba wysokiej klasy artystycznej z cechami charakterystycznymi dla realizacji Paula Eutelego. Stylistycznie jest ona dość bliska figurom z nagrobka Lucasa von Chanovicha zmarłego w 1841 r.<sup>20</sup> i Gustawa Kissela zmarłego w 1869 r., znajdującym się

<sup>17</sup> U. Olbromska, *O pamięci... Dlaczego należy pielęgnować...*, fot. s. 55, 59, 63.

<sup>18</sup> J. Biriulow, *Rzeźba lwowska...*, s. 66. 4 kwietnia 2011 r. dokonano weryfikacji nagrobków na cmentarzu przyklasztornym oraz na cmentarzu przycerkiewnym w Sądowej Wiszni. Niestety, z pewnością bardzo piękny nagrobek z cmentarza przycerkiewnego, przedstawiający kobietę z bukietem kwiatów, wzmiankowany przez Biriulewa z mogiły Emiliana Wasilewskiego (zm. 1878), nie znajduje się *in situ*, został zdjęty z postumentu, który jest obecnie odnowiony; *Inscriptiones funebres...*, s. 826. Autorce nie udało się uzyskać żadnej informacji o losach rzeźby.

<sup>19</sup> Zdziwienie budzi fakt, że w księgach metrykalnych nie odnaleziono zapisu o jej śmierci. Czyżby zmarła gdzie indziej? O nagrobku tym czytaj w: U. Olbromska, *O pamięci... Dlaczego należy pielęgnować...*, fot. s. 56, s. 62–63. Podobny nagrobek Ludwiny – również z Czyżewiczów Neusserowej (zm. 1868) i Roberty Pragłowskiej (zm. 1883) znajduje się na cmentarzu w Przemyślu i jest sygnowany przez Paula Eutelego. Nagrobek ten przedstawia żałobnicę z płaczącą dziewczynką u stóp. Taka sama w kompozycji figura dziewczynki, mocno uszkodzona, po amatorskiej naprawie, znakuje bezimienny pochówek na cmentarzu w Sądowej Wiszni. Nagrobek z przemyskiego cmentarza wzmiankuje I. Zając, *Aleje pamięci. Przemyskie cmentarze*, Przemyśl 1981, s. 14, fot. s. 56.

<sup>20</sup> Obecnie na postumencie znajduje się płyta z inskrypcją: „LUCAS OHANOWICH / ADWOKAT / 1755–1841”.



na Cmentarzu Łyczakowskim. Wprawdzie na tym drugim żałobnica obejmuje krzyż, ale ogólne wrażenie jest bardzo zbliżone.

W Krakowcu<sup>21</sup>, na rozległym placu pośrodku cmentarza, zachował się nagrobek z figurą płaczki-żałobnicy zrealizowany w nieco innej, skłaniającej się ku konwencji romantycznej, koncepcji. Jest to nagrobek Ludwiki z Narzyńskich Jabłońskiej zmarłej w 1864 r. [kat. 6]. Autor utrzymał tradycyjną, dwudzielną architekturę pomnika, z tym, że postać zasmuconej, z cicha rozpaczającej kobiety, przedstawił w pozycji klęczącej, wspartą o postument. W lewej dłoni niewiasta trzyma wianek, na postumencie zaś stoi przekryta tkaniną wysmukła urna, przypominająca tę z pomnika wdowca z Rawy Ruskiej. Nagrobek został pomalowany grubą warstwą farby, co spowodowało zatarcie czytelności detali i w dużym stopniu uniemożliwiło analizę jego szczegółów kompozycyjnych i modelunku postaci. Spod przemalówki z trudem udało się odczytać fragmenty inskrypcji<sup>22</sup>. Na nagrobku nie ma sygnatury artysty, niemniej jednak analiza formalna i porównawcza z innymi pracami Paula Eutelego z tego okresu pozwala wysunąć hipotezę o jego autorstwie, a czas realizacji określić na około 1870 r.<sup>23</sup>

<sup>21</sup> Cmentarz w Krakowcu leży na południowo-wschodnich obrzeżach miasta. Jest rozplanowany na rzucie nieregularnego trapezu o wym. 260 x 100–60 m, wejście główne znajduje się od północy, drugie – od drogi lokalnej naprzeciwko kaplicy Łubieńskich. Cmentarz powstał przed połową XIX w. Jest częściowo ogrodzony siatką. Jego rozplanowanie jest nieregularne, umownie można wydzielić pięć kwater. Porasta go starodrzew, a brak cięć pielęgnacyjnych powoduje mechaniczne niszczenie nagrobków i mogił. Takie zniszczenie dotknęło m.in. najcenniejszą grupę nagrobków lwowskich. Mogiły polskie na całym terenie pozostają w zróżnicowanym zagęszczeniu. Ocenia się (według sondażu), że od czasu wysiedlenia Polaków splantowaniu, rozmyciu i zniszczeniu uległa ponad połowa pochówków. Cmentarz jest okresowo pielęgnowany poprzez koszenie rozległych, zachwaszczonych przestrzeni. Groby ukraińskie są czyszczone i ozdabiane kwiatami, z polskich tylko ok. 10% nosi ślady zadbania. W ostatnim czasie społeczność polska podjęła prace na rzecz ratowania nagrobków. Robi to we własnym zakresie, bez nadzoru konserwatorskiego. Na cmentarzu znajdują się dwie kaplice, nagrobki z warsztatów lwowskich. Na szczególną uwagę zasługują również nagrobki z figurami Madonn, a także duży zbiór rzeźby brzuśnieńskiej o różnych formach. Najstarsze nagrobki na cmentarzu, wprawdzie niedatowane, ale z inskrypcją lub z herbem, należy wiązać z nazwiskiem Potockich (w Krakowcu do 1848 r.). Ostatni właściciele – Łubieńscy – wybudowali tutaj kaplicę grobową. Z osób znanych spoczywa na tym cmentarzu malarz Tomasz Antoni Lisiewicz (zm. 1930). Z obecnie zachowanych mogił oznakowanych i bez inskrypcji za polskie należy uznać ponad 150 (dane z archiwum autorki, 2012). Na temat cmentarza czytaj także: Z. Hauser, *Podróże...*, t. 3, s. 118–122.

<sup>22</sup> Tamże, s. 122 – data śmierci odczytana jest tu jako 1867 r.

<sup>23</sup> Paul Eutele był wziętym rzeźbiarzem i jego prosperity nie uległa osłabieniu po połowie wieku. W zakresie rzeźby nagrobnej zrealizował wiele projektów, które odzwierciedlały

Kolejnym motywem występującym w figuralnej rzeźbie cmentarnej są wizerunki geniuszy śmierci. Ich pierwowzorem ikonograficznym były w antyku przedstawienia Geniusza jako bóstwa opiekuńczego, wyobrażanego pod postacią uskrzydłonego młodzieńca z rogiem obfitości, a w sztuce nowożytnej – dziecka lub młodzieńca ze skrzydłami, gaszącego pochodnię. Przedstawienie to, występujące paralelnie do figur płaczek i żałobników, łączy w sobie symbolikę dwóch mitologicznych personifikacji: Hypnosa – boga snu i Thanatosa – boga śmierci. Zamienne stosowanie atrybutów – wygasłej lub gaszonej pochodni, wieńców i bukietów z symbolicznych kwiatów (makówki, lotosu, liści lauru) wplecionych we włosy lub skrzydła bądź złożonych na podołku – spowodowało, iż z czasem uległy zatarciu cechy odróżniające obie postacie i stały się one jedną, określaną mianem geniusza śmierci. Jedynie w przypadku, gdy atrybutem geniusza śmierci jest miecz, możemy go zidentyfikować jako Thanatosa<sup>24</sup>.

Dla dalszych rozważań dotyczących tej grupy przedstawień, a szczególnie dla dwóch podobnych do siebie formalnie figur z cmentarza w Sądowej Wiszni oraz w Krakowcu, istotny jest nagrobek nieznaney z nazwiska Johanny na cmentarzu w Rawie Ruskiej<sup>25</sup>. Przedstawia on geniusza śmierci. Jak świadczy imię wyryte na postumencie, został on wykonany jako upamiętnienie kobiety narodowości niemieckiej. Z tyłu postumentu znajduje się sygnatura autora naniesiona w języku polskim: *A. Schimser we Lwowie*<sup>26</sup>. Nagrobek jest zachowany w całości, chociaż w wyniku osuwania się gruntu przechyła się, co zagraża upadkiem. Figura nie ma uszkodzeń, była odnawiana, o czym świadczy świeża polichromia.

Pierwszy pomnik przedstawiający geniusza śmierci, który poddano analizie, jest usytuowany na cmentarzu w Sądowej Wiszni w grupie nagrobków

---

przemiany w podejściu zarówno formalnym, jak i ideowym. Zob. J. Biriulow, *Rzeźba lwowska...*, s. 63–67.

<sup>24</sup> *Geniusz*, [w:] *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. S. Kozakiewicz, Warszawa 1969, s. 121. Niekiedy trudno w sposób jednoznaczny określić typ ikonograficzny postaci ze skrzydłami, która może być aniołem lub geniuszem śmierci. Przyjmuje się, że anioły są skromniejsze, ubrane, natomiast geniusze bliżsi wzorcowi estetycznemu antyku. *Anioły w sztuce cmentarnej XIX i początku XX wieku*, online: <http://www.sowa.website.pl/cmentarium/Sztuka/Anioly05a.html> [15 lutego 2016 r.].

<sup>25</sup> Z. Hauser, *Podróże...*, t. 3, s. 194, fot. 10. J. Biriulow (*Rzeźba lwowska...*, s. 45) uważa, że figura jest dziełem pracowni A. Schimsersa z lat dwudziestych–trzydziestych XIX w.

<sup>26</sup> Por. przyp. 6. Nagrobek Johanny w Rawie Ruskiej jest więc jednym z niewielu sygnowanych przez Antona Schimsersa.

lwowskich [kat. 7]. Zachował się on do czasów obecnych bez inskrypcji<sup>27</sup> oraz sygnatury. Figura jest poobijana, geniuszowi brak głowy i atrybutu w postaci pochodni (posiada ją figura z Krakowca), jednak sam postument nie stracił czytelności kompozycji, która jest bardzo zbliżona rozplanowaniem do nagrobka Johanny w Rawie Ruskiej. Daje się rozpoznać zdobnictwo ścianki frontalnej elementem wieńca i skrzyżowanych ozdobnych pochodni, a w zwieńczeniu widnieje analogiczny otwór na tablicę inskrypcyjną. Analiza porównawcza innych rzeźb Schimsera, sposób opracowania sylwetki, detali, a przede wszystkim typowy kształt urny, pozwalają przypisać nagrobek z Sądowej Wiszni temu artyście<sup>28</sup>.

Bardzo podobny do powyższego nagrobek z figurą geniusza zinventaryzowano na cmentarzu w Krakowcu [kat. 8]. Pozostaje on w stanie poważnego zniszczenia: ruchoma obecnie figura została oparta o postument; głowa wprawdzie się zachowała, ale leży luźno obok rzeźby. Zarówno figura, jak i postument są poobijane, trudno rozpoznać szczegóły kompozycji, jednak korpulentna budowa ciała postaci, cechy charakterystyczne fizjonomii, sposób kształtowania fałd oraz kształt urny wskazują na jednego autora. Zachował się jedynie fragment inskrypcji, której łacińskie liternictwo oraz jeden czytelny wyraz *GODZINY* identyfikują nagrobek jako upamiętnienie osoby narodowości polskiej. Niestety, więcej informacji zapisanych w kamieniu nie udało się odczytać.

Kolejny okazały nagrobek – prawie wiek późniejszy, opracowany w zupełnie innej estetyce – wznosi się pośrodku „polany” przy wejściu na cmentarz

<sup>27</sup> Na podstawie dalszych przesłanek można się pokusić o identyfikację pochówku. W roku 1831 wiele osób w Sądowej Wiszni i okolicach zmarło na cholera, która dotknęła także rodzinę Zinkowskich – oprócz księdza odeszła także cztery dni wcześniej Tekla, najprawdopodobniej jego matka. Inskrypcja z jej grobu: „TEKLA Z Z... KICH / ZINKOWSKA / SKOŃCZYŁA PEŁNE CNÓT / CHRZEŚCIJAŃSKICH ŻYCIE / W DNIU 17 CZERWCA 1831 / ŻYŁA LAT 72 / W ŻALU POGRAŻONE DZIECI / PROSZĄ O POZDROWIENIE / ANIELSKIE //”, w: *Inscriptiones funebres...*, s. 746, w chwili obecnej nie istnieje. Można jedynie domniemywać, że inskrypcja ta znajdowała się na nagrobku z figurą geniusza śmierci. Po analizie zastanych na cmentarzu nagrobków skojarzono z datą śmierci Tekli i ks. Franciszka możliwość wystawienia obydwójgu zmarłym upamiętnień wykonanych u tego samego wytwórcy. Jest to jednak tylko hipoteza.

<sup>28</sup> Podobny nagrobek, przedstawiający geniusza śmierci, bardzo dobrze zachowany, znajduje się na Cmentarzu Głównym w Przemyślu na grobie Guilelmsa Winklera (zm. 1828). Nie jest on sygnowany i nie ustalono jego autorstwa, ale z całą pewnością został wykonany tą samą ręką co nagrobek w Sądowej Wiszni. Fotografie nagrobka zamieszcza: I. Zając, *Aleje pamięci...*, s. 15.

w Krukienicach (ukr. Крукеничі)<sup>29</sup> [kat. 9]. Ozdabia on mogiłę nauczycielki, Franciszki z Kuderewiczów Lechickiej, zmarłej w 1922 r.<sup>30</sup> Rzeźbę, przedstawiającą uskrzydloną postać z urną pod krzyżem, należy zidentyfikować jako anioła – geniusza śmierci. Nagrobek nie jest sygnowany. W wyniku analizy porównawczej przypisano jego autorstwo firmie Aleksandra Zagórskiego we Lwowie, bez określenia projektanta.

Nagrobek ten wykazuje liczne analogie do różnych realizacji Zagórskiego, głównie projektu Józefa Chmielińskiego<sup>31</sup>. Uwagę zwracają następujące, godne uwagi „elementy”: postument nagrobka z Krukienic jest taki sam jak w nagrobku Otylii Hirschberg zmarłej w 1920 r., również inskrypcja jest wyryta tym samym krojem liter. Postać kobiecą, podobnie upozowaną, znajdujemy w tym samym nagrobku, mimo iż wykonaną w reliefie. W latach dwudziestych XX w. motyw postaci z urną nosi znamiona archaiczne, występuje on jednak właśnie w firmie Zagórskiego. Rysy twarzy geniusza nawiązują do modelunku twarzy wieśniaka z rozczesanymi przedziałkiem długimi włosami na wcześniejszym, bo pochodzącym z 1905 r., nagrobku drukarza Aleksandra Levaya; podobnie bardzo schematyczny jest modelunek dłoni – często podczas analizy stylistycznej pod uwagę brane są właśnie te dwa elementy. Dodatkową wskazówką jest w tym przypadku także bardzo rytmiczny miejscami układ gęstych, wąskich fałd. Z literatury wiadomo, że Zagórski pozostawił swe prace nie tylko na Łyczakowie, ale tak-

<sup>29</sup> Krukienice leżą w rejonie mościskim. Parafię fundowali w 1439 r. Rychcicy. Stary kościół ze względu na stan zachowania został rozebrany w połowie XVIII w. i zastąpiony przez murowany fundacji Drohojowskich; nowy kościół wybudowano na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Majątek należał do wielu właścicieli, w tym w różnych okresach do Drohojowskich, którzy w 1822 r. wzniesli tutaj zachowany do dzisiaj w dobrym stanie klasycyzujący pałac. Na temat cmentarza oraz o omawianym nagrobku zob. U. Olbromska, *O smutnym aniele z krukienickiego cmentarza*, „Lwowskie Spotkania” 2008, nr 1, s. 6–7.

<sup>30</sup> Informację: „Według proboszcza jest to nagrobek nauczycielki wspomianej życzliwie przez mieszkańców” podaje Z. Hauser, *Podróże...*, t. 3 s. 124, fot. 1.

<sup>31</sup> Aleksander Jan Zagórski (1871–1944) od 1898 r. był właścicielem firmy kamieniarsko-rzeźbiarskiej przy ul. Piekarskiej 89. W latach 1900–1918 jego współnikiem został Antoni Teofil Duda. Firma Zagórskiego była uważana za najlepszą wśród działających w tym okresie. Nagrobki sygnowane przez Zagórskiego bądź Zagórskiego i Dudę często występują na cmentarzach pogranicza. Są to przeważnie oplecione bluszczem krzyże na skałkach, często z otwartą księgą lub rulonem, niekiedy z figurą Matki Boskiej na skale bądź z płaskorzeźbami. Informacje za: J. Biriulow, *Rzeźba lwowska...*, w podrozdziale IV.8: *Rzeźba architektoniczna w latach 1900–1918*, s. 246–247. Na ten temat też: S. Niciejka *Cmentarz Łyczakowski...*, rozdział 2: *Pracownie Tyrowicza, Zagórskiego i Makolondry oraz współpracujący z nimi rzeźbiarze*, s. 180–210; tegoż, *Lwów...*, rozdział 2: *Firma Aleksandra Zagórskiego*, s. 77–87.

że na cmentarzach w okolicy Lwowa. Nie zostały one dotychczas w pełni zinwentaryzowane.

Na cmentarzach przygranicznych wśród rzeźb figuralnych przeważają wyobrażenia Madonn. W większości są to figury warsztatowe, niesygnowane, ale ich duża część to twórczość nieprofesjonalna i ludowa. Najpiękniejsza Madonna, z warsztatu lwowskiego, znakuje pochówek nieznaney osoby na cmentarzu w Starym Samborze (ukr. Старий Самбір) [kat. 31], kolejne – wymagające identyfikacji Madonny – zachowały się na cmentarzach w Sądownej Wiszni, Chyrowie (ukr. Хирів), Dobromilu (ukr. Добромиль), Lipnikach (ukr. Липники), Mościskach (ukr. Мостиська) [kat. 30], Miżyńcu (ukr. Міженець), Niżankowicach (ukr. Нижанковичі), Felsztynie (ukr. Скелівка) [kat. 29] i innych. Najczęściej zamawiano wizerunki Maryi Niepokalanie Poczętej, rzadziej Maryi z rozłożonymi rękami według wizji Katarzyny Labouré<sup>32</sup> i Maryi z Dzieciątkiem; w wieku XX, do drugiej wojny, Maryja występuje też w typie Matki Boskiej Różańcowej oraz – sporadycznie – jako prezentująca Serce.

Sygnowana przez Leopolda Schimsersa<sup>33</sup> postać Madonny została odnaleziona na cmentarzu w Sądownej Wiszni. Jest ona umieszczona na gro-

<sup>32</sup> Św. Katarzyny Labouré, siostra Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, miała wizję w klasztorze w Paryżu, w nocy 18 lipca 1830 r. Maryja ukazała się św. Katarzynie, wówczas jeszcze nowicjusze, jako stojąca na półkuli ziemskiej i deptająca bosymi stopami głowę węża. Z Jej opuszczonych, otwartych dłoni, z palcami zdobionymi przez kosztowne pierścienie, rozchodziły się wiązki promieni symbolizujących łaski Boże. Wizerunek ten upowszechnił się za sprawą Cudownego Medalika i stał się często stosowanym typem ikonograficznym w rzeźbie sepulkralnej.

<sup>33</sup> Leopold Schimser był synem Johanna (Jana) Schimsersa i Julianny z Michalskich; jako pierwszy z rodu czuł się Polakiem. Urodził się w 1834 r.; nie był utalentowany rzeźbiarsko, dlatego za wykształcenie musiała mu wystarczyć praktyka zdobyta w warsztacie ojca, po którego śmierci w 1856 r. przejął zakład przy ul. Łyczakowskiej 20, sam zaś otworzył nowy zakład przy ul. Kierwarskiej 97. Otrzymał koncesję przemysłową na kamieniarstwo i rzeźbiarstwo i został członkiem korporacji budowniczych. Samodzielne prace wykonywał do roku 1866, potem zatrudniał wielu zdolnych rzeźbiarzy, którzy pracowali dla niego anonimowo. Byli to: Abel Maria Perier, Julian Markowski, Giacomo Zanini (kierownik zakładu), Antoni Kurzawa, Gabriel Krasuski, Martin Burian, Antoni Iwanowicz i inni, później Piotr Kozakiewicz, Paweł Pawliński oraz bracia Jan i Michał Bębnowiczowie. Jego warsztat konkurował z wytwórnią P. Eutelego. Schimser eksperymentował w zakresie wykorzystania różnorodnego, nowatorskiego materiału, który pozyskiwał z dużym powodzeniem. Zmarł w 1888 r., a jego warsztat przejęła wdowa i G. Zanini. Informacje za: J. Biriulow, *Rzeźba lwowska...*, w podrozdziale II.3: *Zakład kamieniarski Leopolda Schimsersa*, s. 67–70. Na ten temat też: S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski...*, rozdział 2: *Schimserowie*, s. 77–84; tegoż, *Lwów...*, rozdział 2: *Leopold Schimser*, s. 77–87.

bie dwóch osób z rodziny de Caux, z których jedna zmarła w 1864, a druga w 1890 r. [kat. 10]. Rzeźba została przedstawiona w typie Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia według wizji Katarzyny Labouré. Jak wiadomo, L. Schimser najwyżej do roku 1866 wykonywał prace samodzielnie, potem wyręczali go zatrudnieni w jego warsztacie rzeźbiarze, a właściciel tylko je sygnował. Wprawdzie za autorstwem Schimsersa przemawiałyby pewne nieudolności w modelunku figury, zwłaszcza nadmiernie duże dłonie i stopy Maryi, ale ze względu na brak potwierdzenia źródłowego nie można go jednoznacznie określić. Gdyby rzeczywiście nagrobek z cmentarza w Sądowej Wiszni wykonał osobiście Schimser, byłaby to jedna z ośmiu jego własnych realizacji. Nagrobek zwraca uwagę przede wszystkim charakterystycznym dla firmy zastosowaniem kolorowego kamienia w postumencie.

Na cmentarze przygraniczne, poza figuralnymi nagrobkami z firm lwowskich, zamawiano również nagrobki u Franciszka Langer<sup>34</sup> wykonane w jego warsztatach: w Samborze i Przemyślu (wiadomo, że miał on również swój warsztat w Drohobyczu) oraz u Ferdynanda Majerskiego<sup>35</sup> w Przemyślu. W więk-

<sup>34</sup> Na temat warsztatu Franciszka Langer informacje zamieszcza jedynie I. Zając w swej publikacji dotyczącej przemyskich cmentarzy. Są to wzmianki bardzo cenne, ale odnoszą się tylko do działalności Langer w Przemyślu, która – jak sądzę – była krótkotrwała. Autorka łączy z warsztatem Langer dziewięć nagrobków na Cmentarzu Głównym oraz jeden na cmentarzu na Kruhelu w Przemyślu. I. Zając, *Aleje pamięci...*, s. 21, fot. s. 21, 88. Przegląd sygnowanych nagrobków na cmentarzach przygranicznych rejonu mościskiego i starosamborskiego wskazuje jednak, iż warsztat Langer działał przede wszystkim w Samborze, gdyż sygnatury na nagrobkach tak określają miejsce ich powstania. Tylko w jednym przypadku, na zniszczonym obecnie chyrowskim nagrobku Bronisława Brajera (zm. 1910) w kształcie obelisku z szarego marmuru, znajduje się sygnatura: „F. LANGER / W SAMBORZE I PRZEMYŚLU”. Działalność firmy w Przemyślu potwierdza ogłoszenie: „Pierwszorzędny zakład kamieniarsko-rzeźbiarski Franciszka Langer egz. i konc. przez wys. c.k. Namiestnictwo majstra kamieniarskiego w Przemyślu przy ul. Słowackiego poleca swój wielki zapas gotowych pomników i figur z różnych materyałów po nader umiarkowanych cenach. Utrzymuje stale w zapasie gotowe grobowce familijne. Podejmuje się również na prowincyi w każdej miejscowości urządzenia grobowców familijnych, Mauzoleów i Kaplic cmentarnych”, „Głos Przemyski” z 31 lipca 1910, s. 5. Niestety, działalność warsztatów kamieniarskich w Przemyślu nie została do tej pory w dostatecznym zakresie rozpoznana, a jest to bardzo ważny problem badawczy. Na pewno stan badań pogłębi kwerenda archiwalna, a także inwentaryzacja cmentarzy na terenie Ziemi Przemyskiej i Ziemi Lwowskiej. Jest to jednak zadanie bardzo trudne i czasochłonne, wykraczające poza zakres tematyczny niniejszego artykułu.

<sup>35</sup> Ferdynand Gerard Majerski (1832–1921) kształcił się w lwowskich zakładach kamieniarskich. W 1867 r. osiadł w Przemyślu, gdzie założył pracownię rzeźbiarską w kamieniu i drewnie – działała ona do lat trzydziestych XX w. Od 1892 r. i na początku XX w. Majerski był czynny przede wszystkim we Lwowie; posiadał pracownię przy ul. Kochanowskiego; była



szości były to obeliski i krzyże na postumentach, a także płyty na grobowce; przedstawienia figuralne stanowiły zdecydowaną mniejszość. Majerski nie działał sam, zatrudniał rzeźbiarzy, przede wszystkim Zygmunta Rasińskiego<sup>36</sup>.

Dwie figury nagrobne przedstawiające św. Marię Magdalenę udało się połączyć z firmą Ferdynanda Majerskiego i rzeźbiarzem Rasińskim; zdobią one grobowiec Lachowskich na cmentarzu w Chyrowie<sup>37</sup> [kat. 11] oraz kopiec na cmentarzu Mazurskim w Błozwi (ukr. Болозів)<sup>38</sup> [kat. 12]. Do korca przysta-

---

to jego piąta filia. Był niezwykle aktywnym i płodnym rzeźbiarzem, jego rzeźby zamawiano do cerkwi i kościołów Galicji Wschodniej i były to bardzo poważne realizacje. W Przemysłu zakład Majerskich wykonywał przede wszystkim obeliski z marmuru i piaskowca. Działał przez 54 lata. O rzeźbiarzu pisze: B. Podubny, *Majerski Ferdynand Gerard*, [w:] *Przemyski słownik biograficzny*, t. 2, Przemysł 2011, s. 66–74; J. Biriulow, *Rzeźba lwowska...*, w podrozdziale III.d: *Warsztaty rzeźbiarsko-kamieniarskie*, s. 182; I. Zając, *Aleje pamięci...*, s. 20–21. Firma reklamowała się w prasie lokalnej: „Pracownia rzeźbiarska, stolarska, pozłotnicza i kamieniarska F. Majerskiego założona w r. 1867 w Przemysłu wykonuje wszelkie roboty dla kościołów, cerkwi, salonów i budowli w drzewie, kamieniu, marmurze, granicie, alabastrze i gipsie, czego dowodem, oprócz ozdobionych tyłu kościołów i cerkwi, obydwie katedry w Przemysłu i łańciska we Lwowie. Zaszczycany względami dotychczasowemi poleca się i nadal”, „Echo Przemyskie” 1899, nr 27 (2 kwietnia), s. 4.

<sup>36</sup> O rzeźbiarzu i kamieniarzu Zygmuncie Rasińskim jako wieloletnim pracowniku firmy wzmiankuje B. Podubny, *Majerski...*, s. 68. Szerzej charakteryzuje jego twórczość w zakresie rzeźby nagrobnej I. Zając, *Aleje pamięci...*, s. 20–21, fot. s. 20, 27, 32, 34. Według wspomnianej autorki Rasiński wykonał kilkanaście nagrobków na Cmentarzu Głównym w Przemysłu, m.in. upamiętnienie Ferdynanda Majerskiego (zm. 1921) w postaci figury Matki Boskiej, figurę płaczki na grobie Zygmunta Tabisza (zm. 1915), figurę św. Józefa z Dzieciątkiem na grobie ks. Józefa Wiewojewskiego (zm. 1924), nagrobek Ireny Benschówny (zm. 1918) oraz kilka płaskorzeźb. Są to nagrobki wysokiej klasy artystycznej. O Rasińskim pisze również Zbigniew Zięba, przywołując jego realizacje na nagrobku Andrzeja Gałęski na cmentarzu w Jarosławiu, na Cmentarzu Głównym w Przemysłu oraz w otoczeniu kościoła w Korczyniu i kapliczki Matki Boskiej Apokaliptycznej w Żegiestowie – Z. Zięba, *Jarosławskie cmentarze*, Jarosław 2008, s. 327, 328.

<sup>37</sup> Chyrów to miasteczko w rejonie starosamborskim. Pierwszym dokumentem dotyczącym miejscowości jest akt nadania wsi w 1374 r. W późniejszych wiekach należała ona do Tarłów, Mniszchów, Topolnickich; w 1528 r. otrzymała prawa miejskie. Do początków XIX w. Chyrów był jednym z najuboższych miasteczek w Ziemi Przemyskiej. Rozkwit miejscowości nastąpił dzięki zlokalizowaniu tutaj węzła kolejowego oraz powstaniu zakładu oo. Jezuitów w Bąkowicach. Parafia rzymskokatolicka była fundowana w 1531 r. Obecny kościół został wybudowany w 1710 r.; przez okres istnienia kilkakrotnie ulegał pożarom, był remontowany i przebudowywany. Po wojnie został zamknięty, potem służył jako skład, dobudowano do niego szkołę muzyczną oraz adaptowano wnętrze na dom kultury i pałac ślubów. W 2010 r. został zwrócony wiernym i przywrócony do kultu. Na temat cmentarza w: U. Olbromska, *O jezuickich śladach na cmentarzu w Chyrowie*, „Lwowskie Spotkania” 2007, nr 7, s. 8–9.

<sup>38</sup> Błozew to rozległa wieś w rejonie starosamborskim leżąca w pobliżu Nowego Miasta (Przemyskiego). Jej udokumentowane początki sięgają 1406 r. Parafia powstała nie później



wiono, najprawdopodobniej wtórnie, fragmenty nagrobka Stanisława Agopsowicza, zmarłego w 1906 r.<sup>39</sup> Figura na grobowcu Lachowskich, sygnowana *Firma Majerskich / Przemysł / Z. Rasiński / rzeźbiarz//*, jest obecnie uszkodzona, bez głowy, jednak dzięki analogicznej rzeźbie z Błozwi, zachowanej w całości, można zrekonstruować jej kształt<sup>40</sup>. Na grobowcu, poza nazwiskiem zmarłych, nie ma żadnego napisu identyfikacyjnego, nie możemy więc wnioskować z dat śmierci, kiedy wykonano rzeźbę. Podobnie w Błozwi, gdzie tylko przesłankę może stanowić fakt, że najstarsza na tym cmentarzu inskrypcja zawiera datę zgonu Stanisława Agopsowicza w roku 1906, więc kopiec z figurą powinien powstać mniej więcej w tym czasie. Dlatego też obie omawiane figury św. Marii Magdaleny można z dużym prawdopodobieństwem datować mniej więcej na lata 1905–1910. Na cmentarzu w Błozwi, ze względu na brak dostępu do figury, nie znaleziono potwierdzenia autorstwa warsztatu i rzeźbiarza w postaci sygnatury. Jednak dzięki porównaniu z nagrobkiem z Chyrowa, a także na podstawie związków rodziny Agopsowiczów z Przemysłem można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że jest to dzieło warsztatu Majerskich i rzeźbiarza Rasińskiego. Poza identycznym układem kompozycyjnym zwraca uwagę modelunek dłoni Marii Magdaleny, o bardzo długich, odrealnionych palcach, oraz charakterystyczna fibula spinająca płaszcz.

Z firmą przemyską związany jest kolejny przykład rzeźby sepulkralnej na cmentarzu w Chyrowie. Jest to sygnowany przez Aleksandra Króla w Prze-

---

niż w 1449 r. Do czasów obecnych zachował się murowany kościół pw. św. Wawrzyńca wybudowany w roku 1840. We wsi znajdują się dwa cmentarze, w tym jeden tzw. Mazurski, czyli polski. Na temat cmentarza, z przytoczeniem omawianego nagrobka i komentarzem dotyczącym osoby Stanisława Agopsowicza, zob. U. Olbrowska, *O cmentarzu Mazurskim w Błozwi, gdzie spoczywa ormiański właściciel...*, „Lwowskie Spotkania” 2010, nr 5, s. 6–7, oraz tejsze, *O pamięci... Dlaczego należy pielęgnować...*, s. 54, fot. s. 56.

<sup>39</sup> Kopiec z krzyżem i klęczącą pod nim Marią Magdaleną należy uznać za najważniejszy punkt cmentarza, zwłaszcza że nie ma tam kaplicy. Jest on usytuowany na osi alejki. Być może nagrobek Agopsowicza, o ile nie był pierwotnie wkomponowany w kopiec, znajdował się w obrębie ogrodzenia otaczającego kopiec lub w innym eksponowanym miejscu na cmentarzu i relikty złożono wtórnie na jego zboczach. Inskrypcję oraz herb z nagrobka pod dawną nazwą miejscowości – Блажив – opublikowano w wydawnictwie *Pomniki epigrafiki...*, edycja inskrypcji nr 5, s. 44 (interpretacja wymaga dalszych ustaleń), oraz: tamże, edycja herbu nr 4, s. 169–170.

<sup>40</sup> Jest to dość typowe przedstawienie Marii Magdaleny pod krzyżem, znane z rzeźby sepulkralnej. Podobna figura z początku XX w. znajduje się na Cmentarzu Głównym w Przemysłu, na grobowcu rodziny Klepackich (najwcześniejszy pochówek w grobowcu pochodzi z 1904 r.); nagrobek jest po remoncie. W rejonie przygranicznym, obecnie na Ukrainie, zinwentaryzowano jednak tylko dwa powyżej omówione nagrobki.

myślu nagrobek Marii Borońskiej zmarłej w 1929 r., ozdobiony figurą św. Józefa z Dzieciątkiem<sup>41</sup> [kat. 13]. Literatura podaje dość skromne informacje o A. Królu (1883–1959), który był rodowitym lwowianinem i posiadał firmę kamieniarską w pobliżu cmentarza Janowskiego. W materiałach nie pojawia się jednak informacja, czy Król pracował w Przemyślu i czy miał tam firmę. I. Zając wspomina natomiast o potwierdzonym sygnowaniu autorstwie kilku nagrobków tego rzeźbiarza na cmentarzu przemyskim i – co istotne dla niniejszych dociekań – o jego udziale w pracach nad nagrobkiem porucznika Bronisława Skalskiego (zm. 1931), z płaskorzeźbą wykonaną przez Z. Rasińskiego<sup>42</sup>.

Bardzo aktywnie działał w rejonie przygranicznym warsztat Franciszka Langerera. Można przypuszczać, że duża część wysokiej klasy artystycznej nagrobków figuralnych bez zachowanych obecnie oznakowań to dzieła tej firmy. Sygnaturą zostały opatrzone dwa nagrobki figuralne: Jana Wróblewskiego na cmentarzu w Chyrowie [kat. 14] oraz Marii Ryglińskiej na cmentarzu w Felsztynie<sup>43</sup> [kat. 15]. Oba powstały pod wpływem lwowskich warsztatów kamieniarskich. Nagrobek chyrowski został opracowany z prawie dosłownymi odniesieniami do rzeźb realizowanych w warsztacie Antona i Johanna Schimserów. Przedstawia on płaczkę-żałobnicę przy postumencie

<sup>41</sup> Informacje o firmie Aleksandra Króla podają: J. Biriulow, *Rzeźba lwowska...*, w podrödziale IV.8: *Rzeźba architektoniczna w latach 1900–1918*, s. 247–249. Na ten temat też: S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski...*, rozdział 2: *Pracownie Tyrowicza, Zagórskiego i Makolondry oraz współpracujący z nimi rzeźbiarze*, s. 210; tegoż, *Lwów...*, rozdział 2: *Firma Aleksandra Króla. Józef Różyński i Józef Starzyński*, s. 202–206.

<sup>42</sup> I. Zając, *Aleje pamięci...*, s. 18. Dowodem na związki A. Króla z Przemyślem jest z inventaryzowany przez autorkę na cmentarzu w Mościskach nagrobek Władysława Grajnego (zm. 1926). Ma on formę marmurowego krzyża z fotografią i jest sygnowany „A. KRÓL”. Znajduje się w otoczeniu ogrodzenia znakowanego przez firmę: „WŁ. WOJNAR / PRZEMYŚL”. Można domniemywać, iż zamówienie było całościowe. Znane są również nagrobki A. Króla na cmentarzu w Radymnie, Jaksmanicach i Nehrybce odnalezione przez Bartosza Podubnego. Badacz skłania się ku stwierdzeniu, że Król miał swój warsztat w Przemyślu. Jednak z sygnowanych tylko nagrobek chyrowski jest rzeźbą figuralną.

<sup>43</sup> Felsztyn został założony przez Herburtów, w ciągu wieków często zmieniał właścicieli. Pierwsze wzmianki dotyczące miejscowości pochodzą z roku 1390. Parafia powstała przed 1418 r. i do końca drugiej wojny światowej należała do dekanatu samborskiego. Obecny kościół ufundowano w początkach XVI w., pełnił on funkcję mauzoleum rodowego Herburtów. Była to jedna z najbogatszych świątyń na tym terenie. Po drugiej wojnie światowej kościół został zamknięty, a od 1990 r. jest użytkowany przez grekokatolików. Na temat cmentarza, z przytoczeniem omawianych nagrobków: U. Olbromska, *O najpiękniejszych nagrobkach na cmentarzu w Felsztynie i o tych, którzy odnaleźli na nim spokój*, „Lwowskie Spotkania” 2009, nr 5, s. 6–7.

z reliefowo opracowaną urną. Analogie dotyczą zarówno typu ikonograficznego, jak i modelunku szat, których fałdy są rytmiczne, bardzo wąskie, gęste i układają się w charakterystyczny, sztuczny sposób. Drugi sygnowany nagrobek figuralny firma Franciszka Langerera wykonała dla upamiętnienia Marii Ryglińskiej, sanitariuszki zmarłej w 1915 r., w wieku 20 lat. W nastawie znajduje się figura zasmuconej kobiety-żałobnicy z krzyżem w typie drzewo życia osadzonym na skałkach.

Poza nagrobkami wykonanymi w lwowskich, przemyskich i samborskich warsztatach na omawianym terenie przeważającą większość stanowią realizacje wywodzące się z Bruśna na Roztoczu<sup>44</sup>. Najwcześniejsze sięgają XVII w. Rozkwit produkcji rzeźby nagrobnej nastąpił w tym ośrodku w XIX w. i trwał do pierwszej wojny światowej. Spotykamy ją na rozległym terenie, z najważniejszymi ośrodkami w takich miejscowościach, jak Rzeszów, Przemyśl, Żółkiew, Lwów. Nagrobki z Bruśna zdobyły mogiły Polaków i Rusinów i różniły się w zasadzie tylko językiem inskrypcji. Są one dobrze rozpoznawalne ze względu na typy przedstawień, a także materiał, z którego zostały wykonane – wapień, chociaż zdarzają się też realizacje z piaskowca<sup>45</sup>. Największa grupa to krzyże, krzyże na postumentach oraz tzw. figury, czyli krzyże z płaskorzeźbioną postacią Chrystusa, wzbogacone często stojącymi pod nimi postaciami dwóch Marii lub Maryi i św. Jana Ewangelisty<sup>46</sup>. Rea-

<sup>44</sup> Brusno (Bruśno) jest położone na Roztoczu Środkowym, w województwie podkarpackim, w powiecie lubaczowskim, w gminie Horyniec Zdrój. Pierwotnie osada należała do starostwa lubaczowskiego, z którego została wyłączona w połowie XVI w., stając się samodzielną dzierzawą. W wieku XVII lokowano w odległości ok. 5 km Wołę Bruśnieńską. Po pierwszym rozbiórce wieś podzielono na: Brusno Stare, Brusno Nowe (dotychczasowa Wola Bruśnieńska) oraz usytuowaną pomiędzy nimi, założoną przez Austriaków, osadę Deutschbach (obecna Polanka). Brusno Stare zamieszkiwali Rusini, Brusno Nowe Polacy, a Polankę koloniści niemieccy. Brusno Stare obecnie nie istnieje; wieś została spalona w 1945 r. podczas akcji przeciwko UPA, ludność przesiedlono.

<sup>45</sup> Pod górą Bruśno znajdowały się złoża wapienia i piaskowca.

<sup>46</sup> Na obecnym etapie badań najobszerniejsze omówienie zagadnień związanych z ośrodkiem oraz plastyką bruśnieńską zawiera wydawnictwo Muzeum Kresów w Lubaczowie: J. Mazur, *Kresowe dziedzictwo. Kamieniarstwo bruśnieńskie*, Lubaczów 2008. Problematyką tą zajmowali się wcześniej: K. Wolski, *Z badań nad kamieniarstwem ludowym na Roztoczu*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1966, t. 1, s. 113–127...; S.F. Gajerski, *Materiały źródłowe dotyczące historii bruśnieńskiego ośrodka kamieniarskiego okresu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej*, „Polska Sztuka Ludowa” 1969, nr 3/4, s. 219–227; tegoż, *Eksploatacja skał wapiennych w królewskich starostwach Lubaczowskiego w XVI–XVIII wieku*, „Materiały i Studia Muzealne” 1978, t. 1, s. 5–25; S. Lew, *Ludowy ośrodek kamieniarski w Bruśnie, pow. Lubaczów*, „Rocznik Przemyski” 1967, t. 11, s. 193–227...; Z. Cząstkwicz, *Kamieniarstwo*

lizacje te były opracowywane na różnym poziomie: większość to twórczość o typowych cechach ludowych, nierzadko jednak spotkać można prace, które należy rozważać jako przykłady sztuki rzemieślniczej. Na wielu z nich zachowały się inskrypcje, sporadycznie tylko sygnatury wykonawców.

Oddzielną grupę wśród nagrobków wykonywanych przez kamieniarzy bruśnieńskich stanowią nagrobki z rzeźbą pełnopostaciową (figuralną), które są przedmiotem niniejszego omówienia. Najczęstszym motywem ikonograficznym rzeźby bruśnieńskiej, podobnie jak lwowskiej, są przedstawienia Madonn: Matki Boskiej z Dzieciątkiem, Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej (w tym również według wizji Katarzyny Labourè), Matki Boskiej Różańcowej, Serca Matki Boskiej, aniołów, ale także świętych: św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus, św. Józefa, św. Antoniego. Na inwentaryzowanym terenie największe skupisko figuralnej rzeźby bruśnieńskiej znajduje się na cmentarzu w Komarnie<sup>47</sup>.

Jeśli chodzi o rzeźbę figuralną, to stała się ona znaczącą grupą w plastyce bruśnieńskiej od końca XIX w. do wybuchu drugiej wojny światowej<sup>48</sup>. Jest ona zróżnicowana pod względem stopnia opanowania warsztatu rzeźbiarskiego oraz plastycznych środków wyrazu stosowanych przez rzeźbiarzy. Zachowane figury można podzielić na: wpisujące się w nurt sztuki ludowej, rzemieślnicze (amatorskie) i profesjonalne. Trudność w zakresie kwalifikacji pojawia się zwłaszcza w przypadku rzeźb z drugiej grupy – niekiedy nie można jednoznacznie odróżnić figur wykonanych w firmach kamieniarskich

---

*ludowe w d. pow. lubaczowskim*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr J. Górką, UMCS, Lublin 1981, oraz: D. Kawalko, *Katalog cmentarzy woj. zamojskiego*, Zamość 1995. Najwcześniejsze realizacje bruśnieńskie to krzyże formowane na wzór „maltańskich”, najpierw pokryte tylko inskrypcjami, następnie skromnie zdobione. Od III ćwierci wieku XIX na krzyżu pojawia się sylwetka Ukrzyżowanego, zmienia się też typ krzyża, który przybiera formę krzyża łańcusińskiego o prosto zamkniętych, a następnie trójlistnych końcówkach ramion; pojawia się również dekoracja. Z czasem nastawa ulega rozbudowaniu o grupę ukrzyżowania. Ewolucja formy nagrobka dotyczy również postumentu, którym z niskiego klocka przechodzi w słup, później wielodzielny, zamknięty ozdobnym gzymsem i ubogacyony elementami plastycznymi.

<sup>47</sup> Na tym cmentarzu oraz na kilku innych zinwentaryzowanych w rejonie przygranicznym, występuje grupa interesujących nagrobków, tzw. figur, czyli krzyży na postumencie, zazwyczaj z grupą ukrzyżowania w zwieńczeniu lub z pełnoplastyczną sylwetką Maryi, anioła lub świętego. Nagrobki te mają w ścianie frontalnej postumentu wnękę z przystawioną – wyrzeźbioną z jednego kamienia – sylwetką świętego lub świętych. Są to zazwyczaj wizerunki świętych patronów.

<sup>48</sup> Zakres chronologiczny artykułu nie obejmuje plastyki powojennej.

przez mniej utalentowanych rzeźbiarzy od rzeźb autorstwa kamieniarzy z Bruśna, pozostających pod wpływem sztuki profesjonalnej. Nie zawsze też kryterium decydującym o kwalifikacji jest tworzywo. Wiadomo, że niektóre kamieniarskie warsztaty profesjonalne wykonywały nagrobki z wapienia. Wątpliwości co do autorstwa rzeźb, ale tylko w nielicznych przypadkach, rozwiązać może znajdująca się na nich sygnatura bądź przekazy źródłowe lub tradycja ustna.

Kamieniarze bruśnieńscy, którzy przez wieki kontynuowali w rodzinach swój zawód, byli niezwykle utalentowani. Kilku z nich ukończyło uczelnie artystyczne i stało się uznanymi rzeźbiarzami. Są to: Wasyl Gudź (1867–1936), Michał Pudełko (1908–1991) i Grzegorz Kuźniewicz, zwany Artystą (1871–1948)<sup>49</sup>. Sygnowanych przez nich prac nie odnaleziono na terenie objętym inwentaryzacją, a atrybucja wymaga badań porównawczych i archiwalnych. Dołączony katalog figuralnej rzeźby bruśnieńskiej obejmuje jedynie wybór najciekawszych jej przykładów.

Cmentarze na terenie obecnej Ukrainy leżące w rejonach graniczących z Polską są świadectwem wielowiekowego współistnienia obu narodowości. W sposób pośredni dokumentują religijność, dbałość o zachowanie pamięci o pokoleniach zmarłych, ich dokonaniach, wreszcie obrazują upodobania estetyczne zamieszkującej tam ludności. Były one różne – w zależności od pochodzenia i stopnia zamożności ludzi, a także ich wrażliwości na piękno. Nagrobki figuralne, zamawiane w warsztatach profesjonalnych Lwowa,

<sup>49</sup> J. Mazur, *Kresowe dziedzictwo...*, s. 33–36. Prace Wasyla Gudza znajdują się na cmentarzach Ziemi Lubaczowskiej; jedyna sygnowana, przedstawiająca bł. Jakuba Strzebię, na bramie kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika; tamże, s. 33. Michał Pudełko kształcił się w Państwowym Instytucie Sztuk Plastycznych we Lwowie w pracowni Józefa Starzyńskiego, z którym pracował przy lwach z Cmentarza Orłąt Lwowskich. Dyplom uzyskał na Wydziale Rzeźby ASP w Warszawie. Po wojnie był wieloletnim dyrektorem Liceum Technik Plastycznych w Nałęczowie. Przedwojenne realizacje rzeźbiarza w kamieniu bruśnieńskim to: Matka Boska z Dzieciątkiem na rynku w Lipsku (1937) i nagrobek Krzysi Brzyskiej (1942) na cmentarzu w Lipsku – tamże, s. 36 oraz liczne strony internetowe. O artyście wspomina także J. Biriulow, *Rzeźba lwowska...*, s. 258, przy okazji konkursu na pomnik księdza biskupa Władysława Bandurskiego. Najwybitniejszym jednak rzeźbiarzem wywodzącym się z Brusna był Grzegorz (Hryćko) Kuźniewicz (Hryhorij Kuznewycz), zwany Artystą. Ukończył on Szkołę Przemysłową we Lwowie, równocześnie pracując w warsztacie Juliana Markowskiego. Następnie kształcił się w Akademii Królewskiej w Rzymie, gdzie otrzymał nagrody. Powrócił do Lwowa, gdzie przebywał, działając twórczo do roku 1919 (m.in. z Markowskim przy pomniku B. Głowackiego, który sygnował) z przerwą na pobyt w USA w latach 1907–1912. Następnie wrócił do Brusna, gdzie wykonywał nagrobki na okoliczne cmentarze, w tym kilka sygnowanych – tamże, s. 227–228; J. Mazur, *Kresowe dziedzictwo...*, s. 33–36.

Przemyśla czy też w Bruśnie, były kosztowne i zdołyły mogiły najbogatszych. Ponieważ większość cmentarzy na terenie objętym badaniami jest zaniedbana, a nawet zdewastowana, nie można przyjąć, iż było ich pierwotnie tyle, ile się zachowało do czasów obecnych.

Rzeźba figuralna znajduje się przede wszystkim na dużych, miejskich cmentarzach, m.in. w Chyrowie, Mościskach, Dobromilu, Sądowej Wiszni, Rawie Ruskiej, Krakowcu, Komarnie, zdoły ona groby ziemian, wysokich urzędników, osób zasłużonych. Właściciele ziemscy i członkowie ich rodzin byli zazwyczaj grzebani na cmentarzach przykościelnych, jak ma to miejsce w Nowym Mieście czy Felsztynie, gdzie część mogiły zdoły rzeźby. Najbogatsi wnosili kaplice grobowe. Na miejsce pochówku włościanie obierali sobie także cmentarze leżące w obrębie ich majątków, czego przykładami są Błozew i Radenice. Jednak nie zawsze można zidentyfikować ich mogiły, głównie z powodu uszkodzeń, które obejmują również czytelność inskrypcji. W architekturze wymienionych cmentarzy nagrobki te, w większości zniszczone, wyróżniają się jednak wyrazem artystycznym i są łatwo rozpoznawalne. Rzadko były sygnowane, nie zawsze też sygnatury przetrwały, dlatego próba ich identyfikacji i określenia autorstwa, oparta przede wszystkim na analizie porównawczej, nie zawsze może być trafna, zwłaszcza jeśli chodzi o ustalenie atrybucji w odniesieniu do mistrza i jego warsztatu. Prowadzone inwentaryzacje pozwalają odnaleźć kolejne, niepublikowane przykłady takiej rzeźby, a ich interpretacja wnosi nowe wartości do przedmiotowego stanu badań.

Najcenniejsze ze względu na wartość artystyczną są nagrobki lwowskie wykonane przez Antona Schimsera, Paula Eutelego i Leopolda Schimsera lub ich pracownie. Tak jak płaczki-żałobnice są w większości dosyć dobrze zachowane, tak rzeźby przedstawiające geniusza śmierci z cmentarzy w Sądowej Wiszni i Rawy Ruskiej są poważnie zniszczone. Również późniejsze o co najmniej pół wieku nagrobki wykonane w firmach przemysłowych różnią się stanem zachowania. Zadaniem niezwykle ważnym dla ratowania tych zabytków jest podjęcie profesjonalnych działań konserwatorskich. Istotna jednak dla realizacji zadań zapobiegających destrukcji jest rola miejscowych Polaków i miejscowych opiekunów cmentarzy, którzy poza dbałością o ich czystość pozyskują fundusze na prace pielęgnacyjne, remontowe i konserwatorskie.



## KATALOG



[Kat. 1]. CMENTARZ KOMUNALNY W RADENICACH – nagrobek TERESY

**Figura w typie płaczki-żałobnicy przy postumencie z urną i inskrypcją.**

**Atrybucja własna: Lwów, warsztat Antona Schimsersa, rzeźbiarz Paul Eutele, ok. 1840.**

Figura i postument z urną zakomponowane na wspólnej podstawie z bloków kamiennych, całość wykonana z piaskowca. Figura (wys. 120 cm) wolno stojąca, na płaskiej płycie podstawy, ukazuje niewiastę w typie płaczki-żałobnicy w stroju antycznym, lekko pochyloną, podpierającą twarz w geście zadumy i cichej rozpacz. Ubrana w długą, opadającą w rytmicznych fałdach suknię oraz welon; na sukni przerzucony przez plecy płaszcz podtrzymywany prawą ręką, dekoracyjnie formowany w fałdy. Po lewej stronie postument zbudowany z graniastosłupowych bloków, na nim urna typu amforowego ozdobiona przerzuconą tkaniną. Na ścianie frontalnej postumentu fragment inskrypcji: **TERESA**. Nagrobek malowany współcześnie na kolor biały i jaskrawo niebieski. [*Inscriptiones funebrae...*, dz. cyt., 697].



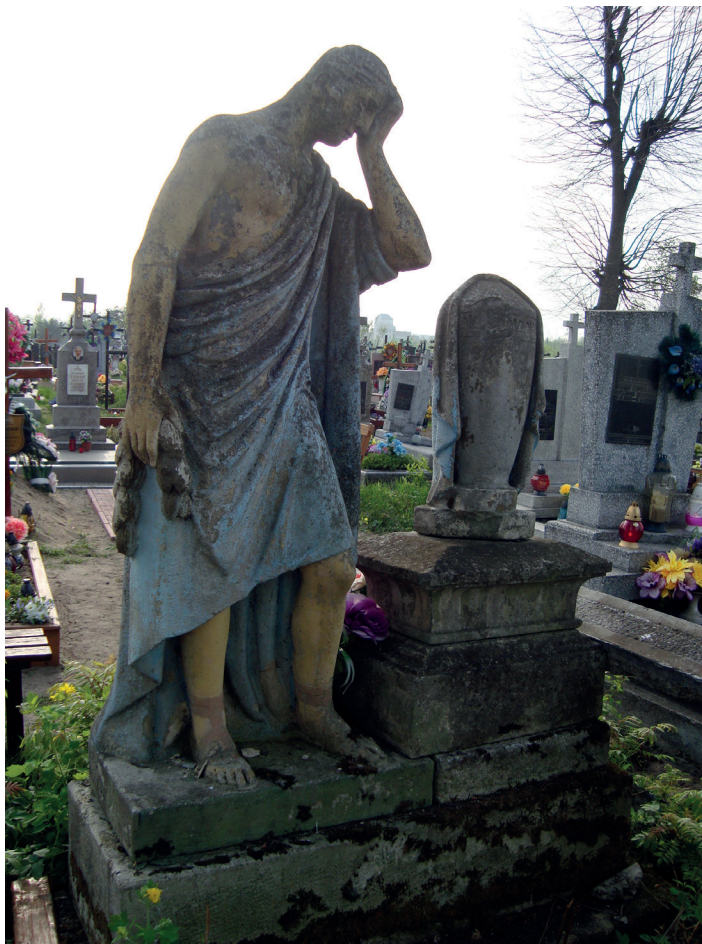


[Kat. 2]. CMENTARZ KOMUNALNY W RADENICACH – nagrobek KAROLINY STOJANOWICZOWEJ

**Figura w typie zasmuconego mężczyzny-wdowca przy postumencie z inskrypcją.**

**Atrybucja własna: Lwów, warsztat Antona Schimsera, rzeźbiarz Paul Eutele, po 1837.**

Figura i postument (pierwotnie z urną) zakomponowane na wspólnej podstawie z bloków kamiennych; całość wykonana z piaskowca. Figura wdowca (wys. ok. 140 cm), wolno stojąca, na płaskiej płycie podstawy, przedstawia mężczyznę w stroju antycznym, lekko pochylonego, podpierającą prawą ręką w geście zadumy i cichej rozpacz. Mężczyzna ubrany w zarzucony na nogach ma sandały; podtrzymywany lewą ręką płaszcz układa się w rytmiczne, dekoracyjne fałdy, opada z tyłu trójkątnie do ziemi, z przodu sięga kolan. Po lewej stronie ustawiony postument z graniastosłupowych bloków, zwieńczony mocno wyładowanym gzymsem; brak elementu wieńczącego. Na dwóch stronach trzonu znajduje się inskrypcja: 1. strona (sentencja): [górną część odczytana śladowo] ...CO ROZBICIE/ NIEZŁOMNA TYLKO WIARA KOMU/ SMUTEK NIEMY/ KIEDYŚ W LEPSZYM ŻYCIU/ ZNOWU SIĘ SPOTKAMY// 2. strona (dedykacja): W SMUTKU POGRAŻONY MĄŻ FELIX STOJANOWICZ/ SWEY NAYUKOCHAŃSZEY. / ŻONIE/ KAROLINIE Z KOBYLIŃSKICH/ DNIA 30 WRZEŚNIA 1837 R/ ZMARŁEJ TEN POMNIK POSTAWIŁ//. Nagrobek malowany współcześnie na kolor biały i jaskrawo niebieski. [Inscriptiones funebrae..., dz. cyt., 698; odczyt U.O. zweryfikowany].

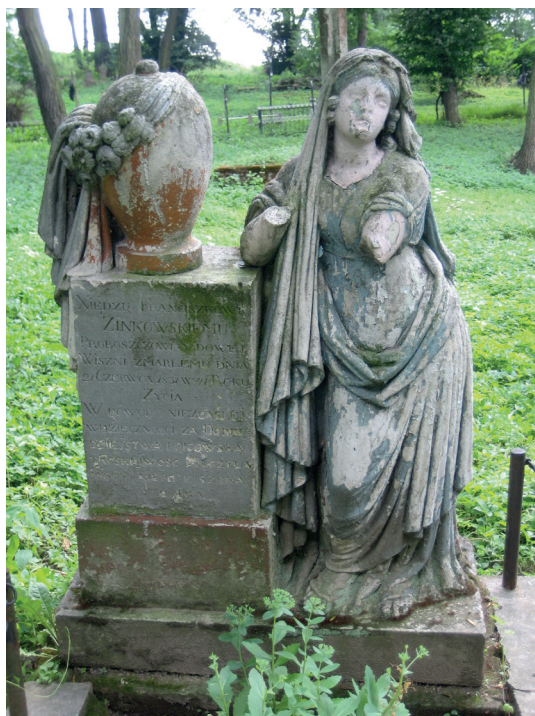


[Kat. 3]. CMENTARZ KOMUNALNY W RAWIE RUSKIEJ – NAGROBEK NN

**Figura w typie zasmuconego mężczyzny-żałobnika przy postumencie.**

**Atrybucja własna: Lwów, warsztat Antona Schimsersa, rzeźbiarz Paul Eutele, ok. 1840–1850.**

Nagrobek umieszczony w wezłowie mogiły, którą stanowią relikty płyty nagrobnej w ogrodzeniu łańcuchowym. Figura i postument z urną zakomponowane na wspólnej podstawie z bloków kamiennych; całość wykonana z piaskowca. Rzeźba (wys. 140 cm), wolno stojąca, na płaskiej płycie podstawy, ukazuje mężczyznę w typie żałobnika w stroju antycznym, w kontrapoście, nieznacznie pochylonego, podpierającą twarz lewą ręką. Mężczyzna ubrany w odsłaniający część ciała, przerzucony przez ramię płaszcz sięgający z tyłu ziemi oraz w sandały. W prawej, opuszczonej ręce, trzyma rozerwany wianek. Po lewej stronie żałobnika ustawiony fragment postumentu (brak trzonu, na którym zazwyczaj znajdowała się inskrypcja) z urną ozdobioną tkaniną. Nagrobek był polichromowany: karnacja na kolor cielisty, płaszcz na niebiesko, sandały na brązowo; obecnie malatura przetarta.



[Kat. 4]. CMENARZ PRZYKLASZTORNY W SĄDOWEJ WISZNI – nagrobek księdza FRANCISZKA ZINKOWSKIEGO

**Nagrobek z postacią płaczki-żałobnicy przy postumencie z urną i inskrypcją.**

**Atrybucja własna: Lwów, Anton Schimser lub warsztat, po 1831.**

Nagrobek usytuowany po lewej stronie, we wspólnej mogile z księdzem Andrzejem Sołtysikiem, otoczonej cementową obwódką. Wykonany z piaskowca, składa się z dwóch części ustawionych na wspólnej podstawie: po lewej stronie znajduje się urna na cokole, po prawej wsparta o cokół niewiasta w stroju antycznym: płaczka-żałobnica (wys. 145 cm). Niewiasta ujęta frontalnie, w pełnej postaci, w kontrapoście, z lekko uniesioną twarzą. Ubrana w suknię i płaszcz narzucony na głowę, który w ozdobnych fałdach spływa do jej bosych stóp. Na cokole ustawiona urna (wys. 45 cm) przewiązana tkaniną z wplecionym wianuszkiem kwiatów Cokół graniastosłupowy, osadzony na schodkowej podstawie; na ścianie frontalnej inskrypcja z tekstem: **XIĘDZU FRANCISZKOWI/ ZINKOWSKIEMU PROBOSZCZOWI SĄDOWEJ/ WISZNI ZMARŁEMU DNIA/ 21 CZERWCA 1831 W 41 ROKU/ ŻYCIA / W DOWÓD NIEZGASŁEJ/ WDZIĘCZNOŚCI I ZA DOBRODZIEJSTWA I OJCOWSKĄ/ TROSKLIWOŚĆ/ POŁOŻYŁA/ NIGDY NIE POCIESZONA/ SIOSTRA.** Rzeźba polichromowana: suknia i płaszcz błękitny, urna pomarańczowa, postument szary i biały. Nagrobek uszkodzony – figura ma ubitą prawą dłoń i lewą rękę do łokcia oraz poobijaną twarz. *Liber metrices civitatis Sadowa Wiśnia ab Anno 1783 usque ad Annos 1832, s. 92 (360): 21–22 Jun. Franciscus Zinkowski Parochus ejatus l. 40 (cholera). [Inscriptiones funebrae..., dz. cyt., 747; Z. Hauser, Podróże..., dz. cyt., t. III, s. 230].*





[Kat. 5]. CMENTARZ PRZYKLASZTORNY W SĄDOWEJ WISZNI – nagrobek IZABELLI MODRZEJOWSKIEJ

**Nagrobek z postacią płaczki-żałobnicy przy słupie z urną i inskrypcją.**

**Atrybucja własna: Lwów, Paul Eutele lub warsztat, po 1861.**

Rzeźba wykonana z piaskowca (wys. 150 cm), przedstawia zasmuconą kobietę obejmującą rękoma urnę stojącą na cokole. Płaczka ubrana w długą suknię z krótkimi rękawami i welon, który spływa z głowy opasując ozdobnie jej sylwetkę; jego koniec kobieta trzyma w lewej ręce. Twarz pełna, pochylona i zasmucona; urna przepasana, zdobiona ornamentem z jajownika. Na zwężającym się ku dołowi słupie (wys. 110 cm) wyryta inskrypcja: **TU SPOCZYWA/ MOJA NAJDROŻSZA I/ W ŚWIECIE NAJLEPSZA/ MATKA Ś.P./ IZABELLA/ Z CZYŻEWICZÓW/ MODRZEJOWSKA/ PRZEŻYWSZY LAT/ 54 NA DNIU 9. CZERW/ CA 1861 ROKU ZAKOŃCZYŁA DOCZESNE ŻYCIE/ NIEUTULONA W ŻA/ LU CÓRKA PROSI/ PRZECHODNIA O PO/ BOŻNE WESTCHNIE/ NIE ZA JEJ DUSZĘ//**. Nagrobek jest uszkodzony: figura zdjęta z postumentu, przechylona, z ubytkami w partii twarzy i dłoni. [*Inscriptiones funebrae...*, dz. cyt., 753].



[Kat. 6]. CMENTARZ KOMUNALNY W KRAKOWCU – nagrobek LUDWIKI Z NARZYŃSKICH JABŁOŃSKIEJ

**Nagrobek z postacią klęczącej płaczki-żałobnicy przy słupie z urną i inskrypcją.**

**Atrybucja własna: Lwów, Paul Eutele lub warsztat, po 1864.**

Rzeźba wykonana z piaskowca, ustawiona na podeście (135 cm × 42 cm), nakrytym płytą. Na krótszym boku dwa graniastosłupy – na zewnętrznym stoi urna ozdobiona przerzuconą tkaniną (wys. 56 cm), o przystawiony od wewnątrz, węższy, wspiera się postać klęczącej niewiasty. Płaczka ukazana w pełnej postaci, w antycznych szatach, okryta przerzuconym przez całą sylwetkę dekoracyjnie udrapowanym płaszczem, który podtrzymuje prawą ręką. W lewej dłoni, wspartej o postument, trzyma wianuszek. Twarz kobiety pochylona, zasmucona. Na ścianie frontalnej szerszego graniastosłupa słabo czytelna ryta inskrypcja: **TU SPOCZYWA/ LUDWIKA Z NARZYŃSKICH/ JABŁOŃSKA/ [...]/ ZMARŁA 18 WRZEŚNIA 1864/ PROSI O POZDROWIENIE/ ANIELSKIE//**. Cały nagrobek pomalowany grubą warstwą farby emulsyjnej w kolorze beżowym, przez co czytelność modelunku oraz liternictwo słabo czytelne. [Z. Hauser, *Podróże...*, dz. cyt., t. III, s. 120, s. 122, tutaj odczyt daty zgonu na rok 1847].





[Kat. 7]. CMENTARZ PRZYKLASZTORNY W SĄDOWEJ WISZNI – nagrobek NN  
**Nagrobek z postacią geniusza śmierci z urną na postumencie.**

**Atrybucja własna: Lwów, Anton Schimser (lub warsztat), po 1831.**

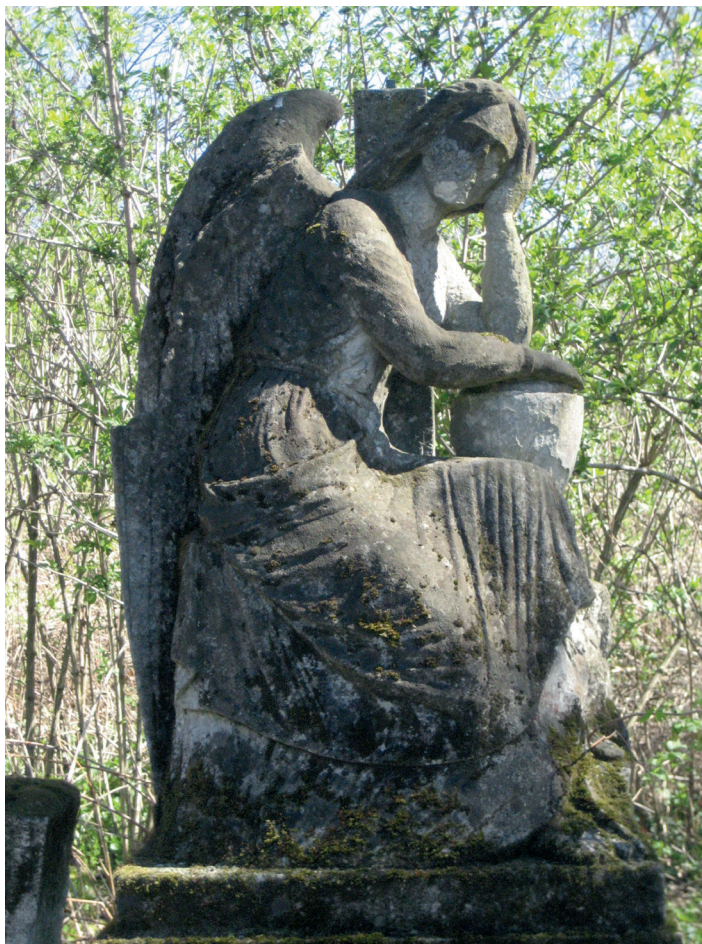
Nagrobek wykonany z piaskowca. Cokół graniastosłupowy, na podstawie, zwieńczony wyładowanym gzymsem. W nastawie postument z poziomą wnęką inskrypcyjną w obramieniu (płyty i napisu brak) stanowiący podstawę dla figury geniusza śmierci (wys. ok. 60 cm) wspartego o słup z urną. Postać naga, z opaską na biodrach, przysadzista w proporcjach, muskularna; na plecach niewielkie skrzydełka. Geniusz oparty na urnie stojącej na słupie ozdobionej tkaniną; w lewej dłoni trzyma wianuszek z drobnych kwiatuśków. Rzeźba poważnie uszkodzona – ubita głowa i ręka.



[Kat. 8]. CMENTARZ KOMUNALNY W KRAKOWCU – nagrobek NN  
**Nagrobek z postacią geniusza śmierci z urną na postumencie i inskrypcją.**  
**Atrybucja własna: Lwów, Anton Schimser (lub warsztat), po 1831.**

Nagrobek zdewastowany, zachowany w trzech częściach: postument, nastawa oraz oddzielnie leżąca głowa. Wykonany z piaskowca. Trzon graniastosłupowy, z fragmentem podstawy i śladowo zachowaną rytą inskrypcją na dwóch bokach: [...OUEIR...?] i [...GODZINY...]. W nastawie figura geniusza śmierci osadzona trwale w postumencie (wys. 90 cm.). Postać naga, z opaską na biodrach, przysadzista w proporcjach, muskularna; na plecach skrzydła. Geniusz oparty na stojącej na słupie urnie ozdobionej tkaniną, którą podtrzymuje ręką; w lewej, opuszczonej, trzyma skierowaną w dół pochodnię. Rzeźba poważnie uszkodzona – ubita głowa.





[Kat. 9]. CMENTARZ W KRUKIENICACH – nagrobek FRANCISZKI LECHICKIEJ  
**Grobowiec z postacią anioła i inskrypcją.**

**Atrybucja własna: Lwów, przypuszczalnie Aleksander Zagórski (lub firma), po 1922.**

W węzłowie grobowca ustawiony pomnik z piaskowca przedstawiający anioła z urną na postumencie, pod krzyżem (krzyż obecnie ułamany). Graniastosłupowy postument (wys. 70 cm) jest osadzony na płycie podstawy i oprowadzony obramieniem. Anioł wielkości naturalnej człowieka, przedstawiony w pełnej postaci, w zwrocie w prawo, w długiej sukni, z dużymi, dekoracyjnymi skrzydłami, w przykłęku na jedno kolano; prawa ręka złożona na urnie, lewą podpira głowę o rozdzielonych przedziałkiem długich, lekko pofalowanych włosach. Na ścianie czołowej postumentu znajduje się marmurowa płyta, w której rytym liternictwem naniesiona inskrypcja: **Ś.P./ Z KUDEREWICZÓW/ FRANCISZKA LECHICKA/ \* 17.IX.1867 + 14.VI.1922/ ŻYŁAM BO CHCIAŁEŚ UMARŁAM BO KAZAŁEŚ//ZBAW BO MOŻESZ//** [*Inscriptiones funebrae...*, dz. cyt., 183, tutaj inskrypcja przytoczona bez sentencji; Z. Hauser, *Podróże...*, dz. cyt., t. III, s. 124, fot. 1].



[Kat. 10]. CMENTARZ PRZYKLASZTORNY W SĄDOWEJ WISZNI – nagrobek [...] dwóch osób z rodziny DE CAUX

**Mogiła ziemna z figurą Matki Boskiej na cokole z inskrypcją.**

**Sygnowany: L. (Leopold) Schimser, Lwów; po 1864.**

Nagrobek z piaskowca, dwuczęściowy: cokół w typie architektonicznym (wys. ok. 180 cm), w nastawie rzeźba przedstawiająca Matkę Boską Niepokalanego Poczęcia według wizji Katarzyny Labouré (wys. około 160 cm). Maryja ukazana w pełnej postaci jako stojąca na kuli ziemskiej i deptająca bosymi stopami węża; ręce opuszczone do dołu i rozpostarte; długie włosy opadają w skręconych lokach na plecy. Figura polichromowana: suknia biała, płaszcz błękitny, kula szara, wąż brązowy. Na ścianie frontalnej postumentu tablica inskrypcyjna z piaskowca (po 1890), rozbita; na luźnych fragmentach dają się odczytać resztki inskrypcji: ...YWA/ IZNERÓW/ AUX. // ...IECIE SĄDOWYM/ ...2. XII 1890/ CÓRKA / ...A DE CAUX... OŚMNASTEJ WIOŚNIE / ...ŁA 29 XI 1864. Po lewej stronie, na podstawie figury, dobrze czytelna sygnatura: L. SCHIMSER WE LWOWIE [Z. Hauser, *Podróże...*, dz. cyt., t. III, s. 230; odczyt niepełny z niewłaściwie odczytanym nazwiskiem].





[Kat. 11]. CMENTARZ MIEJSKI W CHYROWIE – grobowiec LACHOWSKICH  
**Grobowiec z inskrypcją i figurą Marii Magdaleny.**

**Sygnowany: Przemyśl, Firma Majerskich, rzeźbiarz Z. Rasiński; około 1905–1910.**

W wezłowiwiu betonowego grobowca, częściowo naziemnego, z rozbitym fotografiją mężczyzny na porcelanie, ustawiony nagrobek z piaskowca przedstawiający Marię Magdalenę pierwotnie pod krzyżem (wys. 140 cm). W ścianie czołowej postumentu znajduje się tablica z inskrypcją: **GROBOWIEC/LACHOWSKICH**. Święta przedstawiona w pełnej postaci, w niepełnym zwrocie w prawo, w przykłęku na jedno kolano, ze splecionymi dłońmi; na plecach długie, falujące włosy. Ubrana w płaszcz zapinany pod szyją ozdobną fibulą. Rzeźba uszkodzona – ubita głowa i krzyż, którego górna część leży na płycie grobowca. Na cokole znajduje się sygnatura: **FIRMA MAJERSKICH/PRZEMYŚL/ Z. RASIŃSKI/ RZEŹBIARZ//** [*Inscriptiones funebrae...*, dz. cyt., 2213; tutaj datowanie na 2. poł. XIX w., nie odczytano również sygnatury firmy; Z. Hauser, *Podróże...*, dz. cyt., t. III, s. 45 nie odczytano sygnatury firmy].



[Kat. 12]. CMENTARZ MAZURSKI W BŁOZWI – nagrobek STANISŁAWA AGOPSOWICZA

**Kopiec z postacią Marii Magdaleny oraz fragment nagrobka STANISŁAWA AGOPSOWICZA z inskrypcją.**

**Atrybucja własna: figura – Przemysł, Firma Majerskich, rzeźbiarz Z. Rasiński, około 1905–1910.**

Na osi alejki, pośrodku cmentarza, usypany wysoki kopiec z kamieni i cegieł spojenych cementem. Na jego wierzchołku znajduje się kostkowy postument pomalowany na zielono z białym napisem: **AVE MARIJA**; na postumencie ustawiony wysoki cementowy krzyż z klęczącą na jednym kolanie postacią Marii Magdaleny malowaną na białą. Na ziemi, oparte o kopiec, zostały umieszczone wtórnie dwa fragmenty nagrobka wykonane z piaskowca: tablica z herbem oraz płyta inskrypcyjna. Herb, najprawdopodobniej własny: w polu tarczowym gołąb z gałązką w dziobie, korona rangowa otwarta, w klejnocie orzeł lekko w lewo. Na tablicy ustawiony fragment płyty z inskrypcją: **STANISŁAW/ AGOPSOWICZ/ + 15 XI 1850/ + 5 XI 1906//**. Kopiec jest otoczony ośmioma, nakrytymi kopułkami, słupkami (pierwotnie były one połączone łańcuchem), które wyznaczają okrąg o średnicy 10 m. [*Pomniki epigrafiki...*, dz. cyt., Edycja inskrypcji nr 5. s. 44, odczyt niepełny; Edycja herbu nr 4, s. 169–170; w nocie opis własny U.O.].





[Kat. 13]. CMENTARZ MIEJSKI W CHYROWIE – grób MARII BOROŃSKIEJ  
**Płyta nagrobna z figurą św. Józefa z Dzieciątkiem na postumencie z inskrypcją.**  
**Sygnowany: A. (Aleksander) Król, Przemyśl, po 1929.**

Nagrobek z piaskowca. W węzłowiū płyty ustawiony graniastosłupowy postument zwieńczony gzymsem. Na cokole figura przedstawiająca stojącego św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus (wys. ok. 140 cm). Święty ukazany w pełnej postaci, trzyma na rękach Dzieciątko z rozłożonymi rękoma. Obie postaci ubrane w szaty antykizujące. Na ścianie frontalnej postumentu inskrypcja we wgłębny, obramionym polu: **TU SPOCZYWA/ MARJA / BOROŃSKA/ PRZEŻYWSZY LAT 58/ ZMARŁA 3 XI 1929 R/ PROSI O ZDROWAŚ MARYO//**. U dołu, na podstawie cokołu sygnatura: **A. KRÓL/ PRZEMYŚL**. [*Inscriptiones funebrae...*, dz. cyt., 2279; tutaj nie odczytana sygnatura firmy; Z. Hauser, *Podróże...*, dz. cyt., t. III, s. 42, fot. 4, zapis niepełny, brak odczytu sygnatury firmy].





[Kat. 14]. CMENTARZ MIEJSKI W CHYROWIE – grobowiec JANA WRÓBLEWSKIEGO  
**Grobowiec z postacią płaczki-żałobnicy przy słupie z urną i inskrypcją.**

**Sygnowany: F. (Franciszek) Langer, Sambor, 1905.**

Nagrobek z piaskowca. W wezłowi, ustawiony na płaskim postumencie, dwuczęściowy nagrobek: po lewej Płaczka, po prawej słup z urną i inskrypcją. Niewiasta (wys. ok. 90 cm) ukazana w postaci stojącej, ubrana w antyczne, powłóczyście szaty, z przeruconym przez plecy płaszczem; dół sukni układa się w gęste, rytmiczne fałdy; na szyi widoczne końcówki pukli kręconych włosów. Postać opiera się o ustawiony na podstawie słup, w zwieńczeniu którego opracowana w reliefie wypukłym urna ujęta w dwa spływy wolutowe. Rzeźba uszkodzona – utracona głowa. Na trzonie słupa prostokątna płyta z granitu, na której inskrypcja: **Ś.P./ JAN WRÓBLEWSKI/ \*3.07.1856 + 3 ... 1905/ POKÓJ JEGO DUSZY//**. Na postumencie nazwa firmy: **F. LANGER/ SAMBOR**. [*Inscriptiones funebrae...*, dz. cyt., 2230; tutaj nie odczytana sygnatura firmy; Z. Hauser, *Podróże...*, dz. cyt., t. III, s. 45, fot. 15 podaje datę zgonu 1925; zapis niepełny, nie odczytana sygnatura firmy].



[Kat. 15]. CMENTARZ KOMUNALNY W FELSZTYNIE – grób MARII RYGLIŃSKIEJ  
**Figura w typie płaczki-żałobnicy z krzyżem na postumencie i inskrypcją.**

**Sygnowany: Fr. (Franciszek) Langer w Samborze, po 1914.**

Nagrobek z piaskowca, dwuczęściowy, składa się ze schodkowego, zwieńczonego gzymsem postumentu oraz nastawy z figurą Płaczki (wys. 160 cm). Ujęta w pełnej postaci niewiasta stoi podtrzymując krzyż w typie drzewo życia osadzony na skałkach; u jej stóp leży róża. Ubrana jest w długą, dość obcisłą i udrapowaną szatę antyczną. Na skałkach znajduje się wieniec z wmontowaną fotografią młodej kobiety na porcelanie w złoczonej ramce. Z tyłu rzeźba bardzo uproszczona. W ścianie czołowej postumentu zamontowana płyta z czarnego marmuru ujęta w klamry, w której wyryta, zapuszczona białą farbą, inskrypcja: **TU SPOCZYWA/ MARYA RYGLIŃSKA/ CÓRKA/ BRONISŁAWY I FELIKSA/ RYGLIŃSKICH/ \*25/2 1894 +14/10 1914/ PROSI O WESTCHNIENIE DO BOGA//**. Niżej, w podstawie, w piaskowcu wyryta słabo czytelna sentencja: **NIWINNA OFIARO STRASZNE(GO ZNOJU?)/ ZNALAZŁAŚ U BOGA KRES SPOKOJU//**. Na podstawie inskrypcja z nazwą wytwórci: **FR. LANGER W SAMBORZE**. [*Inscriptiones funebrae...*, dz. cyt., 221; tutaj nie przytoczona sentencja i nie odczytana firma kamieniarska; Z. Hauser, *Podróże...*, dz. cyt., t. III, s. 83, fot. kol. 48; zapis nieściśły].



## KATALOG WYBRANYCH NAGROBKÓW BRUSNIEŃSKICH



[Kat. 16]. CMENTARZ KOMUNALNY W FELSZTYNIE – nagrobek NN

**Figura w typie anioła z krzyżem osadzona wtórnie na postumencie.**

**Nie sygnowany; Brusno, lata 20–30. XX w; Grzegorz Kuźniewicz?**

Nagrobek złożony wtórnie z dwóch elementów: figura z wapienia ustawiona bez trwałego umocowania na postumencie z piaskowca. Rzeźba przedstawia anioła z krzyżem w typie drzewo życia (wys. 75 cm). Anioł ujęty w pełnej postaci, w przykłęku na skałach, z pochyloną głową i splecionymi dłońmi; skrzydła złożone, długie. W skałach osadzony ukwiecony, pokryty korą krzyż. Ze względu na stan zachowania figury (zwietrzała warstwa powierzchniowa) czytelność szczegółów zatarta, jednak zwraca uwagę pewna niekonsekwencja w opracowaniu dłoni i twarzy, które zostały potraktowane dość ogólnie przy równoczesnym bardzo plastycznym modelunku szat i skrzydeł.



[Kat. 17]. CMENTARZ KOMUNALNY W RAWIE RUSKIEJ – nagrobek NN

**Figura anioła na postumencie pierwotnie z inskrypcją.**

**Nie sygnowany; Brusno, lata 20. XX w.**

Nagrobek z wapienia (wys. 145 cm). Postument w kształcie słupa nakrytego półką, na poszerzonej podstawie; w ścianie frontalnej płycina inskrypcyjna (inskrpcja zatarta).

W nastawie ruchoma figura (wys. ok. 55 cm) przedstawiająca anioła. Anioł o „pyzatej” buzi klęczy na jednym kolanie, na wprost, z modlitewnie złożonymi dłońmi. Skrzydła spuszczone wzdłuż pleców.



[Kat. 18]. CMENTARZ KOMUNALNY W KOMARNIE – nagrobek JÓZEFA I JÓZEFINY SWATKÓW

**Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem na postumencie z inskrypcją.**

**Nie sygnowany; Brusno, po 1927.**

Nagrobek wykonany z piaskowca, trójdzielny (wys. 245 cm). Składa się z postumentu na poszerzonej podstawie zamkniętego nadwieszonym gzymsem w kształcie łuku pełnego i zwieńczenia z figurą. Na ścianie frontальной trzonu ryta inskrypcja: **TU SPOCZYWA/ JÓZEF I JÓZEFINA/ SWATEK/ ZMARLI 1927/ UPRASZAJĄ SOBIE/ ANIOŁ PAŃSKI//**. W nastawie figura (wys. 110 cm) przedstawiająca Matkę Boską z Dzieciątkiem na lewej ręce, w pełnych postaciach, w koronach na głowach; Dzieciątko trzyma w lewej dłoni kulę, prawą błogosławi. Zwraca uwagę dekoracyjny sposób opracowania koron, które kształtem przypominają mitry.





[Kat. 19]. CMENTARZ KOMUNALNY W KOMARNIE – nagrobek JANINY MIHUŁKI  
**Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem na postumencie z inskrypcją.**

**Nie sygnowany; Brusno, po 1935.**

Nagrobek wykonany z piaskowca, trójdzielny (wys. 260 cm). Składa się z płaskiej podstawy, postumentu w typie kopiec ze skałek i nastawy z figurą. Kopiec z bloku wapienia opracowanego płasko na kształt zgeometryzowanych skałek, dekorowanych żłobkowaniem. Ściana frontalna dekorowana ukwieconą lodygą róży i pąkiem kwiatowym na wydłużonych liściach. W centralnym miejscu ryta inskrypcja na łukowato oprowadzonej tablicy podtrzymywanej przez Anioła: **TU SPOCZYWA/ JANINA MIHUŁKA/ \*25/II 1913 + 20/4.1935/ PROSI O ANIOŁ/ PAŃSKI//**. W nastawie figura Maryi z Dzieciątkiem (wys. 100 cm). Maryja ujęta w pełnej postaci, na prawym ramieniu Dzieciątko Jezus.



[Kat. 20]. CMENTARZ KOMUNALNY W KRAKOWCU – nagrobek NN

**Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem na postumencie.**

**Nie sygnowany; Brusno; kon. XIX w.**

Nagrobek wykonany z wapienia, trójdzielny (wys. 170 cm). Składa się z uskokowej podstawy, słupowego trzonu zwieńczonego akroterionami i figury w nastawie. Na ścianie frontальной wgłębne pole inskrypcyjne – liternictwo zwietrzałe. W nastawie pełnoplastyczna figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem na lewym ramieniu. Maryja w pełnej postaci stoi na półkuli. Dzieciątko na ramieniu Maryi w długiej szatce zakomponowane frontalnie.





[Kat. 21]. CMENTARZ KOMUNALNY W KOMARNIE – nagrobek JÓZEFY MAZUR  
**Figura Matki Boskiej Różańcowej (obecnie zdjęta) na postumencie z inskrypcją.  
Nie sygnowany; Brusno, po 1930.**

Nagrobek wykonany z wapienia, trójdzielny (wys. 210 cm). Składa się z uskokowego postumentu zwieńczonego trójkątnym gzymsem oraz figury w nastawie. Na dołu pole inskrypcyjne, w partii trzonu nisza z kompozycją rzeźbiarską przedstawiającą Świętą Rodzinę, nad którą unosi się gołębica Ducha Świętego. W polu inskrypcyjnym ryty napis: **TU SPOCZYWA/ JUZEFA MAZUR/ \*8/8 1913 + 21/8 1930/ PROSI O ANIOŁ PAŃSKI//**. O postument oparta zdjęta z niego figura Maryi (wys. 80 cm). Maryja ukazana w pełnej postaci, ze złożonymi do modlitwy dłońmi, z różańcem przewieszonym przez prawą rękę.

Nagrobek należy do grupy realizującej program ikonograficzny polegający na umieszczeniu wizerunków patronów.



[Kat. 22]. CMENTARZ KOMUNALNY W KOMARNIE – nagrobek KATARZYNY SMALEC

**Figura Matki Boskiej w typie Serce Maryi na postumencie z inskrypcją.**

**Nie sygnowany; Brusno, po 1911.**

Nagrobek wykonany z wapienia, dwudzielny. Składa się z uskokowego postumentu (wys. ok. 220 cm) oraz figury w nastawie. Na ścianie frontalnej postumentu inskrypcja: **TU SPOCZYWA/ KATARZYNA/ SMALEC Z LU/ TOWSKICH PRZEŻYŁA / LAT 24. ZMARŁA 28 II 1911 R./ PROSI O ANIOŁ PAŃSKI//**. W nastawie figura (wys. 100 cm) przedstawiająca Matkę Boską, w pełnej postaci, z obnażonym sercem, na które wskazuje dłońmi.



[Kat. 23]. CMENTARZ KOMUNALNY W KOMARNIE – nagrobek MIKOŁAJA MAZIAKA I FRANCISZKA SENETY(?)

**Figura Matki Boskiej według wizji Katarzyny Labouré na postumencie z inskrypcją. Nie sygnowany; Brusno, lata 30. XX w.**

Nagrobek wykonany z piaskowca, trójdzielny (wys. 224 cm). Składa się z postumentu na poszerzonej podstawie zamkniętego nadwieszonym gzymsem w kształcie łuku pełnego i zwieńczenia z figurą. Na ścianie frontальной trzonu ryta inskrypcja: **TU SPOCZYWAJĄ/ MIKOŁAJ MAZIAK/ PRZ. 76 LAT/ FRANCISZEK SENET(A)?/ PRZ. 52 LAT/ PROSZĄ O ANIOŁ PAŃSKI//**. W nastawie figura Maryi (wys. 110 cm), w pełnej postaci, z głowami anielskimi u stóp, według wizji Katarzyny Labouré. Proporcje sylwetki przysadziste, elementy ubioru dekoracyjne.





[Kat. 24]. CMENTARZ KOMUNALNY W KRAKOWCU – nagrobek ZOFII KOKOT  
Figura Matki Boskiej na postumencie z inskrypcją.

**Nie sygnowany; Brusno, lata 20–30. XX w.**

Nagrobek wykonany z wapienia, dwuczęściowy (wys. 170 cm). Składa się ze słupowego postumentu o poszerzonej podstawie oraz figury w zwieńczeniu. Na ścianie frontalnej ryta inskrypcja: TU/ SPOCZY-/ WA/ ZOFIJA/ KOKOT/ \*1888/ [...]. Maryja (wys. 80 cm) ujęta w pełnej postaci, w kontrapoście, ze złożonymi modlitewnie dłońmi; ubrana w tradycyjną długą szatę i narzucony na głowę maforion. Obecnie nagrobek jest obiektem kultu Matki Boskiej Różańcowej.



[Kat. 25]. CMENTARZ KOMUNALNY W MOŚCISKACH – nagrobek ANTONINY Z MUSZYŃSKICH KERNICKIEJ

**Figura Matki Boskiej na postumencie z inskrypcją.**

**Nie sygnowany; Brusno, kon. XIX w.**

Nagrobek wykonany z wapienia, trzyczęściowy, polichromowany (wys. ok. 230 cm). Składa się z dwuczęściowego postumentu na płycie podstawy oraz figury w zwieńczeniu. Na ścianie frontальной ryta i malowana inskrypcja: **TU SPOCZYWA/ ANTONINA / KERNICKA Z / MUSZYŃSKICH. / PRZEŻYŁA/ LAT 31 PROSI / O ANIOŁ PAŃSKI//**. Na cokole figura Matki Boskiej w rzeźbie pełnej (wys. 100 cm) ustawiona na niskim postumencie w kształcie spłaszczonej kuli. Maryja przedstawiona w pełnej postaci, jako stojąca, w kontrapoście, ze złożonymi na piersi rękoma i wystającymi spod sukni gołymi stopami. Szaty modelowane gęstymi, rytmicznymi fałdami. Rzeźba polichromowana w kolorach bieli, różu i błękitu.





[Kat. 26]. CMENTARZ KOMUNALNY W KOMARNIE – nagrobek ANTONIEGO I KATARZYNY KRZESEL

**Figura św. Antoniego na postumencie z wnęką i inskrypcją.**

**Nie sygnowany, Brusno, po 1936.**

Nagrobek wykonany z wapienia, trzyczęściowy (wys. 215 cm). Składa się ze schodkowego postumentu, z wnęką, zamkniętego gzymsem o kształcie łuku pełnego. We wnęce przystawiona figura świętej Katarzyny. Na ścianie frontalnej cokołu ryta inskrypcja: **TU SPOCZYWA/ ANTONI KRZESEL/ PRZ. 74 L + I. 1936/ I JEGO ŻONA KATARZYNA/ PROSZĄ O ANIOŁ PAŃSKI//**. W nastawie na schodkowym postumencie figura św. Antoniego z Dzieciątkiem Jezus na prawej ręce (wys. 95 cm). Nagrobek należy do grupy realizującej program ikonograficzny polegający na umieszczaniu wizerunków patronów.

## KATALOG WYBRANYCH NAGROBKÓW NIEATRYBUOWANYCH



[Kat. 27]. CMENTARZ MIEJSKI W CHYROWIE – nagrobek LUDWIKI NAKONECZNEJ

**Postument z inskrypcją i figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem.**

**Niesygnowany, po 1924.**

Nagrobek z piaskowca, dwuczęściowy, składa się z postumentu z inskrypcją: **TU/ SPOCZYWA/ LUDWIKA/ NAKONECZNA/ + 8/2 1924/ PROSI O POZDROWIENIE/ ANIELSKIE//**. Na postumencie ustawiona figura przedstawiająca Matkę Boską z Dzieciątkiem (wys. ok. 120 cm). Maryja ukazana w pozycji stojącej, Dzieciątko nagie, na prawej ręce, przykryte płaszczem Marii. [*Inscriptiones funebrae...*, dz. cyt., 2271; błędnie odczytane nazwisko].





[Kat. 28]. CMENTARZ PRZYKOŚCIELNY W NOWYM MIEŚCIE – nagrobek NN  
(z rodziny właścicieli)

**Postument z figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem.**

**Niesygnowany, kon. XIX w.**

Nagrobek w postaci postumentu z piaskowca i wapiennej figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Postument w kształcie lekko zwężającego się ku górze, zwieńczonego gzymsem słupa. Na ścianie frontalnej zarysy inskrypcji. W nastawie, na półkuli, figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem (ok. 120 cm). Maryja w pełnej postaci, w ujęciu frontalnym; na podniesionych na wysokości piersi rękach trzyma Dzieciątko, usytuowane również frontalnie. Brak głowy obu postaci. Rzeźba interesująca ikonograficznie – na piersiach Dzieciątka serce w glorii.

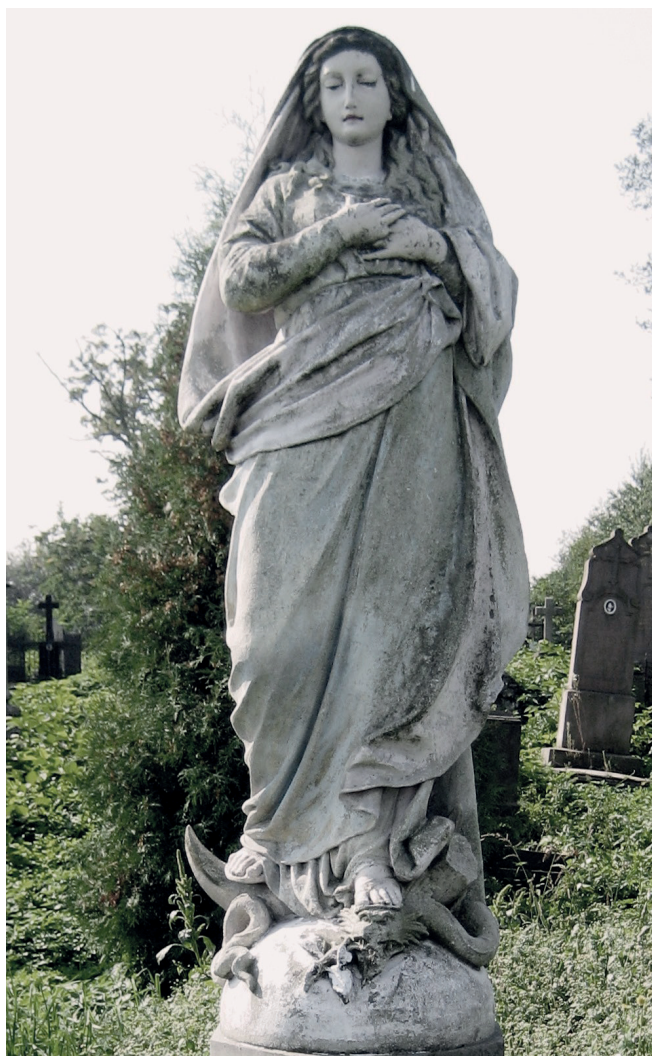


[Kat. 29]. CMENTARZ PRZYKOŚCIELNY W FELSZTYNIE – nagrobek LEONII Z KATYŃSKICH MADEJEWSKIEJ

**Postument z tablicą inskrypcyjną i figurą Matki Boskiej w ogrodzeniu.**

**Niesygnowany, po 1870.**

Nagrobek z piaskowca, postument graniastosłupowy na płycie podstawy, w zwieńczeniu figura Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia; obok luzem leży uszkodzona płyta odlewana w żeliwie, na której inskrypcja: [TU SPOCZ]YWAJĄ ZWŁOKI Ś.P./ [LE] ONJI Z KATYŃSKICH/ [M] ADEJEWSKIEJ./ [ZMARŁEJ] 1 MAJA 1870. W 27. ROKU ŻYCIA./ [...]H MODŁÓW O ZBAWIENIE JEJ DUSZY NAD STRATĄ/ [...] MAŁŻONKI I NAJTROSKLIWSZEJ MATKI BOLEJĄCEGO/ [MĘ]ŻA I OSIEROCONYCH DZIATEK DOŁĄCZ POBOŻNY/ [PRZECH]ODNIU I SWOJE CHRZEŚCIJAŃSKIE WESTCHNIENIE//. Maryja ukazana w pełnej figurze, na wprost, w kontrapoście, z prawą ręką na piersi, lewą podtrzymuje fałdy płaszcza. Stoi na spłaszczonej kuli ziemskiej i stopami depta węża z jabłkiem w pysku. Figura i postument pomalowane współcześnie na: srebrno, niebiesko, rudy brąz. (Inskrypcja częściowo zrekonstruowana – U.O). [Z. Hauser, *Podróż...*, dz. cyt., s. 82 rekonstruuje inskrypcję częściowo odmiennie; *Pomniki epigrafiki...*, dz. cyt., Edycja inskrypcji nr 94, s. 93].



[Kat. 30]. CMENTARZ KOMUNALNY W MOŚCISKACH – nagrobek NN  
**Postument z figurą Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia.**

**Niesygnowany, warsztat lwowski, po 1903.**

Nagrobek z piaskowca. Postument graniastosłupowy o ściętych włąbnie górnych narożach. Na ścianie frontalnej owalna fotografia na porcelanie. Niżej inskrypcja: **TU SPOCZYWA / WIKTOR JANUSZ/ \* 1857 / ZM WE LWOWIE 5. VII. 1903 / PROSI O POZDROWIENIE / ANIELSKIE//**. Na cokole umieszczona rzeźba przedstawiająca Matkę Boską Niepokalanego Poczęcia (wys. 165 cm). Maryja ujęta w pełnej postaci, frontalnie, w kontrapoście, jako stojąca na kuli ziemskiej i deptająca stopami węża – szatana. Ubrana w długą, dekoracyjnie udrapowaną szatę. Rzeźba nosi ślady polichromii.





[Kat. 31]. CMENTARZ KOMUNALNY W STARYM SAMBORZE – nagrobek NN

**Postument z figurą Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia.**

**Niesygnowany, warsztat lwowski, 4 ćw. XIX w.**

Nagrobek z piaskowca, dwuczęściowy (255 cm). Postument w kształcie graniastosłupa; na ścianie frontalnej wnęka inskrypcyjna (tablicy brak) oraz owalny medalion po skutym zdjęciu. W nastawie ustawiona figura Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia (wys. 150 cm). Maryja ukazana w pełnej postaci, w kontrapoście, na półkuli jako depcząca węża. Ubrana w długą suknię i ozdobnie upięty płaszcz, który opadając w głębokich szatach podkreśla jej sylwetkę; głowa odsłonięta, dłonie złożone na sercu.



[Kat. 32]. CMENTARZ KOMUNALNY W MIŻYŃCU – nagrobek KAZIMIERZA NOWINA KRASUSKIEGO

**Postument z figurą Pana Jezusa w typie Serce Gorejące.**

**Niesygnowany, po 1921.**

Nagrobek z piaskowca, dwuczęściowy. Postument schodkowy, z trzonem w kształcie zwężającego się graniastosłupa, na ścianie frontalnej inskrypcja: **TU SPOCZYWA/ DR KAZIMIERZ NOWINA/ KRASUSKI/ ZMARŁ 24 KWIETNIA 1921 PRZEŻYWSZY LAT 64/ POKÓJ JEGO POPIOŁOM//**. W nastawie figura Chrystusa w typie Serce Gorejące (wys. 90 cm). Chrystus ukazany w pełnej postaci, w kontrapoście, lewą ręką wskazuje na pierś z gorejącym sercem. Figura nosi ślady polichromii.





[Kat. 33]. CMENTARZ KOMUNALNY W RAWIE RUSKIEJ – nagrobek MIRUSI I JADZIEŃKI BILIŃSKICH

**Postument z figurą anioła w ogrodzeniu.**

**Niesygnowany, warsztat lwowski, po 1923.**

Nagrobek z piaskowca w typie figura na skałkach. Na ścianie frontalnej płaska płyta z dość słabo czytelną inskrypcją: **NAJKOCHAŃSZE/ CÓRKI/ MIRUSIA I JADZIEŃKA/ BILIŃSKIE/ 1915?-1918/ 1906-1923/ AVE MARIA!//**. W nastawie, na niewysokim postumencie, pełnoplastyczna figura anioła (wys. 195 cm). Anioł ukazany w pełnej postaci, w kontrapoście, frontalnie, lekko w lewo, w długiej szacie; twarz zadumana, włosy długie, ufryzowane, prawa ręka złożona na piersi, lewa z wiankiem opuszczona; skrzydła ułożone wzdłuż ciała. [Hauser, dz. cyt. 188; inskrypcja odczytana nieściśle].





[Kat. 34]. CMENTARZ KOMUNALNY W STAREJ SOLI – nagrobek MARII (?)  
Z KUTÓW

**Postument z inskrypcją i figurą anioła w ogrodzeniu.**

**Niesygnowany, warsztat lwowski, po 1875.**

W wezłowniu grobowca znajduje się pomnik przedstawiający klęczącego anioła na postumencie (wys. 210 cm). Postument w kształcie lekko zwężającego się ku górze słupa z granitu kształtowanego w skałki. W ścianie czołowej tablica z owalną wnęką po fotografii, poniżej słabo czytelna inskrypcja: **Ś.P. ŁUCJA?/ NAJKOCHAŃSZA JEDYNA CÓRKA / FRANCISZKA I JANINY?/ KUTÓW/ ZMARŁA DNIA 8 KWIETNIA 1875//** (niżej cztery wersy nieczytelne). W nastawie wyrzeźbiona w polerowanym wapieniu figura klęczącego anioła pod krzyżem w typie drzewo życia. Anioł ujęty w pełnej postaci, w przykłęku na jedno kolano, w pełnym zwrocie w prawo, ze złożonymi na kolanach dłońmi; skrzydła małe, dekoracyjne, ukwiecone wieńcem różanym. Twarz okolona lokami zwrócona na wprost; ubranie stanowi długa suknia. Sylwetka opracowana ze wszystkich stron ze szczegółami.



[Kat. 35]. CMENTARZ KOMUNALNY W KOMARNIE – przed kaplicą

**Figura św. Jana Nepomucena najprawdopodobniej z kapliczki przydrożnej osadzonej wtórnie na postumencie.**

**Niesygnowany, warsztat lwowski, 3 ćw. XVIII w.**

Przed kaplicą ustawiona na ubitym postumencie z fragmentem inskrypcji: **R.P./ [...]** (data niejednoznaczna do odczytania), figura św. Jana Nepomucena (wys. 130 cm). Święty ubrany w strój kapłański, w rękach trzyma krzyż. Postument nie stanowi kompletu z rzeźbą, która jest wcześniejsza.

W terenie przygranicznym zinwentaryzowano figurę św. Jana Nepomucena na cmentarzu w Rudkach oraz drugą, poza omawianą, w Komarnie, na nagrobku osoby z rodziny Tomasz, gdzie stanowi nastawę kolumny. Na cmentarzu w Kościejowie pozostała kapliczka św. Jana Nepomucena z 1796 roku, obecnie bez figury. Zazwyczaj jednak figury św. Jana Nepomucena znajdowały się w kapliczkach przydrożnych.



[Kat. 36]. CMENTARZ PRZYKLASZTORNY W SĄDOWEJ WISZNI – nagrobek księdza Andrzeja Sołtysika

**Postument z inskrypcją i figurą św. Józefa.**

**Niesygnowany, warsztat lwowski, Lwów, po 1894.**

Nagrobek z piaskowca usytuowany po prawej stronie, we wspólnej mogile z księdzem Franciszkiem Zinkowskim otoczony cementową obwódką. Składa się z figury na postumencie. Cokół graniastosłupowy zwieńczony naczółkiem oprowadzonym łukiem pełnym. W ścianie frontalnej inskrypcja: **KSIĄDZ ANDRZEJ/ SOŁTYSIK/ KANONIK DIECEZJI PRZEMYSKIEJ/ DŁUGOLETNI PROBOSZCZ / W CHŁOPICACH I SUDOWEJ WISZNI/ JUBILAT/ URODZONY 30.XI.1810/ + 189 [...].** (Data śmierci – 1894. U.O). Na cokole, figura św. Józefa z Dzieciątkiem (wys. 130 cm). Święty przedstawiony w pełnej postaci, frontalnie, jako podtrzymujący na lewym ramieniu Jezusa. Przerzucony malowniczo przez piersi płaszcz opada w fałdach do stóp. Całość polichromowana. [*Inscriptiones funebrae...*, dz. cyt., 776; Z. Hauser, *Podróże...*, dz. cyt., t. III, s. 230; inskrypcja odczytana częściowo; *Schematismus 1895 venerabilis cleri saecularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis*; Premisllae 1895, s. 287; *Andreas Sołtysik, Curatus in Sądowa Wisznia u. 1807 o. 1835 b. 1841 + februarii 1894*].





[Kat. 37]. CMENTARZ KOMUNALNY W DOBROMILU – nagrobek ANASTAZJI Z SZYLARSKICH KOWALCZYKOWEJ

**Postument z inskrypcją i figurą niewiasty pod krzyżem w typie płaczki (we wspólnym ogrodzeniu z nagrobkiem Stasiénka, synka Anastazji).**

**Niesygnowany, warsztat lwowski, po 1937.**

Nagrobek dwuczęściowy, składa się ze schodkowego postumentu z czerwonego bazaltu oraz figury pod krzyżem z piaskowca. Na postumencie, po lewej stronie, figura kobiety naturalnych rozmiarów (wys. 160 cm). Kobieta ukazana w pełnej postaci, jako siedząca, w długiej do kostek sukni i welonie na głowie, z różą na podołku; twarz pochylona, zadumana. Po prawej stronie na postumencie ustawiony krzyż przewiązany tkaniną. Na postumencie ryta inskrypcja: **Ś.P./ Z SZYLARSKICH/ ANASTAZJA/ KRAWCZYKOWA/ ZMARŁA 11.VII.1937/ PROSI O ANIOŁ PAŃSKI//** [*Inscriptiones funebrae...*, dz. cyt., 2347; Z. Hauser, dz. cyt., s. 52, fot. 6].

## BIBLIOGRAFIA

- „Echo Przemyskie”, Nr 27 niedziela dnia 2 kwietnia 1899, R. IV, s. 4.
- „Głos Przemyski”, z 31 lipca 1910, IX, s. 5.
- Biriulow J., *Rzeźba lwowska od połowy XVIII wieku do 1939 roku*, Warszawa 2007.
- Cząstkiewicz Z., *Kamieniarstwo ludowe w d. pow. lubaczowskim*: Praca magisterska w UMCS Lublin pod kierunkiem dr J. Górkę, Lublin 1981.
- Gajerski S.F., *Eksploracja skał wapiennych w królewskich Starostwa Lubaczowskiego w XVI–XVIII wieku*, „Materiały i Studia Muzealne”, t. I, 1978, s. 5–25.
- Gajerski S.F., *Materiały źródłowe dotyczące historii bruśnieńskiego ośrodka kamieniarskiego okresu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej*, „Polska Sztuka Ludowa”, XXIII: 1969, nr 3/4, s. 219–227.
- Hauser Z., *Podróże po cmentarzach Ukrainy*, Kraków 2007, t. III.
- Inscriptiones funebres in confinio Poloniae et Ucrainae repertae*, red. L. Morawieck, Rzeszów 2004, vol. II.
- Kawałko D., *Katalog cmentarzy woj. zamojskiego*, Zamość 1995.
- Lew S., *Ludowy ośrodek kamieniarski w Bruśnie pow. Lubaczów*, „Rocznik Przemyski”, t. XI, 1967.
- Markowski J., *Cmentarz Łyczakowski w opisie Pomnikowych rysów z cmentarzy lwowskich Władysława Z. Ciesielskiego*, Lwów 1890.
- Mazur J., *Kresowe dziedzictwo. Kamieniarstwo bruśnieńskie*, Lubaczów 2008.
- Nicieja S., *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Ossolineum 1990.
- Nicieja S.: *Lwów. Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie oraz ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*, Opole 2010.
- Olbromska U., *Cmentarz w Sądowej Wiszni w rejonie mościskim*, „Lwowskie Spotkania”, 6/2008.
- Olbromska U., *Nagrobki figuralne lwowskich kamieniarzy na polskich mogiłach w rejonie przygranicznym (Ukraina). Żałobnice, Wdowcy i Geniusze Śmierci autorstwa Antona Schimsera i Paula Eutele*, „Dialog Dwoch Kultur”, Warszawa–Lublin 2015, R.IX z. 1, s. 276–289.
- Olbromska U., *O cmentarzu Mazurskim w Błozwi, gdzie spoczywa ormiański właściciel...*, „Lwowskie Spotkania”, 5/2010.
- Olbromska U., *O jezuickich śladach na cmentarzu w Chyrowie*, „Lwowskie Spotkania”, 7/ 2007.
- Olbromska U., *O najpiękniejszych nagrobkach na cmentarzu w Felsztynie i o tych, którzy odnaleźli na nim spokój*, „Lwowskie Spotkania...”, 5/2009.
- Olbromska U., *O pamięci w kamieniu wyrytej, czyli: dlaczego należy pielęgnować polskie cmentarze. Wybrane zagadnienia dotyczące cmentarzy w rejonie przygranicznym (rejon mościski i starosamborski)*, „Dialog Dwoch Kultur”, Przemyśl 2010, R.V. z. 2, s. 52–63.
- Olbromska U., *O pamięci w kamieniu wyrytej... O bezimiennych kapłanach, madonnach jak rajskie ptaki, i smutku, który przybrał postać Rzymianina na cmentarzu w Radeni-cach*, „Lwowskie Spotkania”, 1/2009.
- Olbromska U., *O smutnym aniele z krukińskiego cmentarza*, „Lwowskie Spotkania”, 1/2008.

- Olbromska U., *O zapomnianych mogiłach powstańców, strąconych aniołach i krzyżach „w Bruśnie łamanych” na cmentarzu w Rawie Ruskiej...*, „Lwowskie Spotkania”, 3/2013.
- Podubny B., *Majerski Ferdynand Gerard* [hasło w:] *Przemyski Słownik Biograficzny*, t. 2, Przemyśl 2011, s. 66–74.
- Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*, red. W. Drelicharz, Kraków 2008, t. 3.
- Wolski K., *Z badań nad kamieniarstwem ludowym na Roztoczu*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. 1: 1966.
- Zajac, *Aleje pamięci. Przemyskie cmentarze*, Przemyśl 1981.
- Zięba Z., *Jarosławskie cmentarze*, Jarosław 2008, s. 327, 328.
- Квятковський А., Ратушний Р., *Цвинтар на Личакові*, Львів 2001.

## Summary

---

### ***Wailers, mourners and geniuses of death carved by a plain master gravestone carver... Figural Gravestones on Polish Graves in the Contemporary Polish-Ukrainian Borderland. Selected aspects***

The subject of the work is solid figural gravestones: figures of Mary, saints and angels, and a group of symbolic representations including Wailers-Mourners, Sorrowing Widowers, and Geniuses of Death. The paper only discusses solid sculptures selected with consideration of their artistic and historical value. Signed gravestones, as well as those that the author of the work attributed to certain workshops or gravestone carvers as a result of comparative analysis, were found to be particularly valuable. The collected cataloged material makes it possible to further investigate the subject, but this requires time and more field research and archival search query.

Another group is gravestones with folk elements from Brusno, where there was a limestone and sandstone quarry. They are characteristic and easily identifiable, both in terms of material and the iconographic patterns repeated over centuries. This paper only refers to figural gravestones.

The oldest gravestones from Lviv workshops presented in the text date back to the 1830s–1870s period. The outbreak of WWII was regarded as the final date of completion of the other ones, as well as those made in Przemyśl, Sambor and Brusno. Since our knowledge of the specific features of Brusno sculptures is still insufficient, the discussion of the group of gravestones made by carvers from that place is only preliminary.

The article is supplemented with a catalog and photos of gravestones. It also includes examples of gravestone sculptures which have already been cat-



aloged but not yet studied. More research is planned in this regard. There is also a separate catalog of Brusno figural sculptures. The text is supplemented with extensive footnotes, some of which provide basic information on cemeteries with Polish graves.